

Kosmiczny udział w budowie CZD

Wiele oryginalnych rozwiązań naukowych i technicznych mają na swym koncie pracownicy kierowanego przez prof. Macieja Nałęcza Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN.

Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN odwiedził wczoraj przewodniczący Rady „Interkosmos” członek prezydium AN ZSRR, członek zagraniczny PAN — prof. Boris Pietrow oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wierczok.

Min. Wierczok złożył na ręce B. Pietrowa serdeczne podziękowania za propagowanie idei centrum przez kosmonautów, którzy zabrali na pokład statku „Sojuz 30” plakietkę symbolizującą tę ideę na świecie placówkę medyczną.

Z kolei podpisane zostało porozumienie między Instytutem Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN i Centrum Zdrowia Dziecka w sprawie wykorzystywania wyników badań w praktyce klinicznej. (PAP)

Przygotowania do żniw

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 25 bm. rozpatrzyło informacje komitetów wojewódzkich w Lublinie i Walbrzychu o pracy ideowo-wychowawczej. Pozytywnie oceniono działalność instancji i organizacji partyjnych obu województw na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczych, wyzwalania inicjatyw ludzi pracy oraz kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich i pogłębiania socjalistycznej demokracji. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę dalszego rozwijania działalności masowych organizacji społecznych, zawodowych, samorządowych

i młodzieżowych i zwiększania ich roli w wykorzystywaniu rezerw, w podejmowaniu i rozwiązywaniu lokalnych problemów oraz w walce z niekorzystnymi zjawiskami społecznymi. W tym kontekście szczególnej troski wymaga właściwe ukształtowanie i zaprogramowanie pracy powoływanych obecnie przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej.

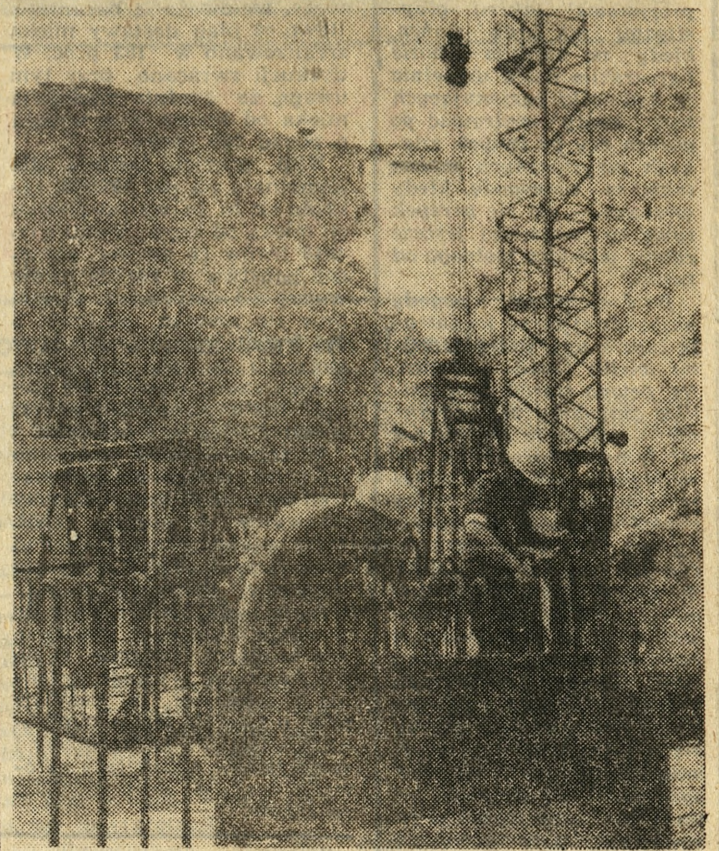
Biuro Polityczne wysłuchało informacji o przygotowaniach do prac żniwnych. Nie sprzyjające warunki atmosferyczne wiosną oraz w II połowie czerwca i w lipcu spowodowały opóźnienia w wegetacji roślin.

Na terenie całego kraju rozpoczęto zbiór rzepaku, którego dotychczas skoszone jedna trzecia. Zbiera się jęczmień ozimy. Natomiast koszenie żyta rozpoczęto dopiero na glebach lepszych. Równocześnie przeprowadza się podorywki i siew roślinów ścierniskowych. trwają zbiory drugiego pokosu traw.

Główne nasilenie zbioru zbóż i spiętrzenie prac rolnych wystąpi w sierpniu. Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło, że o sprawnym zebrze

Dokończenie na str. 2

Powstaje zapora na Dunajcu



Na Dunajcu koło Czorsztyna powstaje zbiornik wodny o pojemności 250 milionów metrów sześciennych. Zbiornik ten obok zadań przeciwpowodziowych, w razie potrzeby będzie zasilał w wodę elektrownię Potaniec. Na zdjęciu: budowa wlotów do szluciny energetycznych. CAF — fot. Motot

CO O TYM SĄDZICIE

Swój chłop czy tyran?

Pragniemy być chwaleni i nagradzani, a nie jest to pragnienie odcosobnione.

— Nasz szef to swój chłop — mówi Aski i jak z rękawia sypie przykładami, gdy zarówno on jak i jego współpracownicy zabraли napierw wianuszek pochwał za swoją działalność, a potem odebrali w kasie premie. — Szef wie, jak „sprzedać” naszą robotę...

— Przyszasz jednak, iż były to nagrody właściwie za nic, bo wasz dział niczym się ponad przeciętność nie wyróżnił — zauważył Beski. — Ani wasze głowy ani ręce nie pracowały, cały ten okres tylko przesiedzieliście przy biurkach.

— Po stokroć lepszy jest ich kierownik — wtrącił do rozmowy Ceski — od naszego tyra, który wiecznie wszystkich popędza, stale występuje z nowymi pomysłami, a gdy nie uda nam się ich zrealizować, znajduje tylko słowa krytyki i nowe zadania, zaś na koniec kwartału nie przedstawia do premii nikogo, gdyż jego zdaniem nikt na to nie zasługuje.

Ocena ludzi i ich działania — to sprawy, o których się mówi i pisze wiele. Na ogół krytycznie. Doraźnie, zdawkowe i formalne opiniowanie, przeprowadzone okresowo w niektórych komórkach kadrowych posiada taką samą wartość, jak subiektywne oceny w rodzaju „formalisty” lub „tyrana” czy „swój chłop” lub „fajnego chłopca”. Te ostatnie zaś są o tyle realniejsze, że formułują je o swych zwierzchnikach częściej ich bezpośredni podwładni.

Oceny stanowią istotny element nagradzania i karania, źródło pozytywnych i negatywnych reakcji społecznych. Jeżeli chodzi o ludzi na kierowniczych stanowiskach, najistotniejszą stała się ustalenie czy ulepszają działalność kierowanego przez nich działu lub zakładu, czy dokonują korzystnych zmian w organizacji pracy, czy raczej całą ich inwencja skierowana jest na utwierdzenie zwierzchności, iż „fajno jest”, „zrobiliśmy, co mogliśmy”, a teraz ustawiamy się w kolejce do kasy i wysyłamy wnioski o odznaczenia.

Tak się zresztą zwykle składa, że gdy zespół Askiego nie wykona planu lub zaważy jakieś zadanie i przyjeżdża inspektor z centrali, to nie zaczyna swego wystąpienia od słów: „coście znowu naknociili przez waszą indolencję i botagani”, lecz głośno wsem: „dziękuję ofiarnej pracy całego zespołu, składam wam gratulacje, lecz pojawiły się tu i ówdzie pewne niedociągnięcia...”

Spotykamy całe zespoły pracowników, których czas jest wypełniony nieomal bez reszty, o których nikt nie może powiedzieć, iż nie robią, a jednak wyniki ich działalności są znikome lub wręcz żadne. Dzieje się tak dlatego, że ich przełożeni egzekwują od nich pewnego rodzaju minimum, a w gronie ludzi wzajemnie się adorujących, każda rzeczowa uwaga, szczególnie krytyczna, traktowana jest nie jako wyraz troski o jakość pracy i jej wyniki, lecz jako naruszenie „koleżeńskich stosunków”. Gdy ktoś z zespołu spróbuje wyrwać się ponad pewne ustalone minimum, gdy sam nie ucieka od odpowiedzialności, lecz chce również, by cały zespół działał odpowiedzialnie, to jego współpracownicy okrzykną go kierownikiem i lizusem. Gdyby zaś któryś szef zanalizował i zindywidualizował rzeczywiste możliwości takiego zespołu i zwinął jedną trzecią jego stanu osobowego, a pozostałej części zlecił pełne wykonanie zadań, narodziłby się na opinii co najmniej naruszającego stosunki międzyludzkie.

Czy słuszną zatem jest postawa „tyrana”, jak kierownika zespołu Ceskiego? Czy nie lepiej — jak w grupie Askiego — zasłużyć na miano „fajnego chłopca”, być lubianym przez zespół i podpisać dlań listę premiową, a samemu wypiąć pierś do odznaczenia?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Święto narodowe Kuby

Gratulacje z Polski

Z okazji 25 rocznicy Rewolucji Lipcowej na Kubie, przypadającej w dniu 26 bm., I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Giersek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro. (PAP)

Przed XI festiwalem młodzieży

Uczestnicy światowego forum przybywają do Hawany

Niezwykły ruch panuje na hawajskim lotnisku im. Jose Martí, gdzie nieustannie przybyszą samoloty z młodzieżą z bliskich i dalekich krajów świata na XI SFMS w Hawanie. Równocześnie przybywają delegacje oficjalne, które będą uczestniczyć w obchodach ku bańskiemu świętu narodowemu „26 lipca”. W poniedziałek znaleźli się w stolicy kubańskiej m. in. Wietnamczycy, Czesi, Marokańczycy i pierwsza grupa delegatów polskich. Mimo ogromnego natłoku zwraca uwagę doskonale przygotowanie służby organizacyjnej i porządkowej. Formalności dokonywane są bardzo sprawnie, przed lotniskiem czekają już autokary i samochody, którymi natychmiast rozwozi się gości do ich siedzib. W poniedziałek w hotelu „Habana Libre”, stanowiącym międzynarodowe centrum prasowe zamieszkał już dziennikarzy polscy.

Wielki ruch panuje w klubie polskim, gdzie ukończono



już prace dekoracyjne. Panuje powszechna opinia, że jest to jedna z najciekawszych placówek młodzieżowych tego typu. Będzie on służył jako ośrodek rekreacyjny, kulturalny, a tak że spotkaniom z innymi delegacjami. Tu już zainstalował się polski sztab festiwalowy, koordynujący i nadzorujący realizację zaplanowanego programu.

Obecnie Hawana prezentuje się już całkowicie w stroju festiwalowym, miasto zostało

Dokończenie na str. 2

M. Hermaszewski honorowym wrocławianinem

Kosmonauci gośćmi Ziemi Dolnośląskiej

Z tradycyjną staropolską gościnnością — kwiatami, śpiewem i uśmiechem — powitali wczoraj mieszkańcy Ziemi Dolnośląskiej kosmonautę Mirosława Hermaszewskiego, radzieckiego dowódcę międzynarodowej załogi „Sojuza-30” — Piotra Klimuka, konsultanta kierownika lotu — Zenona Jankowskiego oraz kierownika szkolenia kosmonautów w ZSRR — Władimira Szatałowa.

O godzinie 10 w Sali Ryckiej Ratusza rozpoczęło się spotkanie kosmonautów z przedstawicielami społeczeństwa Wrocławia. Z głębokim wzruszeniem i dumą witamy w naszym piastowskim grodzie — powiedział otwierając spotkanie I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Ludwik Drożdż. Wspólny lot kosmiczny załogi radziecko-polskiej sprawia nam tu, we Wrocławiu, dodatkową satysfakcję: pierwszy Polak w Kosmosie jest synem Ziemi Dolnośląskiej. Wrocław, przywrócony Polsce dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej, odrodzony z gruzów i popiołów, jest dziś ważnym ośrodkiem przemysłowym, kulturalnym i naukowym na współczesnej mapie kraju.

W imieniu żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, serdeczne pozdrowienia i życzenia przekazał kosmonautom dowódca tego okręgu, gen. dyw. Henryk Rapacewicz. Gratulacje od uczonych Wrocławia złożył rektor Uniwersytetu Wrocławskiego — prof. Kazimierz Urbanik.

Mirosław Hermaszewski otrzymał godność honorowego obywatela miasta, jego nazwisko wpisane zostało do księgi „Ludzi zasłużonych dla woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia”. Uehonorowany został także złotą odznaką „Zasłużony dla woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia”. Takie są pierwsze Polak w Kosmosie jest synem Ziemi Dolnośląskiej.

Dokończenie na str. 2

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ryż dla Gwinei

W stolicy Gwinei Konakri odbyło się przekazanie pierwszej partii ryżu jako pomocy Związku Radzieckiego dla Republiki Gwinei. Kraj ten w ostatnim czasie nawiedziła dotkliwa susza, która zniszczyła zasiewy i powiększyła widmo głodu.

W USA przeciwko Chile

Zebrani w Waszyngtonie na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Kongresu, administracji, związków zawodowych i organizacji religijnych USA, opowiedzieli się za wzmocnieniem sankcji wobec reżimu gen. Pinocheta w Chile, łamiącego elementarne prawa człowieka. Na posiedzeniu liczni

mówcy potępił praktykę udzielania Chile pożyczek i kredytów przez banki USA. Senator E. Kennedy oskarżył Stany Zjednoczone o „współdziałanie” z chilijską juntą wojskową i wezwał rząd USA do wprowadzenia całkowitego embarga na dostawy broni dla Chile.

Dolar się trzęsie

Na giełdzie tokijskiej stało się to, czego obawiali się finansisci świata zachodniego — dolar amerykański przekroczył granicę psychologiczną i spadł poniżej 200 jenów. We wtorek na giełdzie walutowej w Tokio za jednego dolara płacono zaledwie 196 jenów. Powstała sytuacja poważnie zaniepokoiła rząd japoński, który w

środe zbierze się na specjalnym posiedzeniu w celu przedyskutowania kroków zaradczych.

Erupeja wulkanu

We wtorek nastąpił wybuch wulkanu Usu w Japonii na wyspie Hokkaido, 800 kilometrów na północ od Tokio. Z wnętrza krateru wydobył się słup ognia na wysokość 2 km, a na okolicę spadł deszcz popiołu i kamieni. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

Aresztowanie terrorystów

Na lotnisku w Birmingham policja aresztowała 2 cudzoziemców, w których bagażu znaleziono broń. Jeden z zatrzymanych jest

Arabem posiadającym paszport je meński, narodowości drugiego meżczyzny nie ujawniono. Na mocy ustawy o zwalczaniu terroryzmu, obaj podejrzeni mogą być trzymanii w areszcie do siedmiu dni, bez aktu oskarżenia.

Bunt więźniów

W czasie rebelii więźniów zakładu penitencjarnego w mieście Salihli, położonym około 80 kilometrów na wschód od Izmiru, zatrzymany został dyrektor tej placówki. Do rozruchów doszło w poniedziałek wieczorem. Według pierwszych niepełnych doniesień, więźniowie wzięli jako zakładnika przybyłego na miejsce prokuratora republiki. Nieznane są przyczyny buntu. Więźniowie zdewastowali wiele pomieszczeń.

Wojsko ważnym ogniwem wychowania młodzieży

KSIĄŻKA — RUCH": POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczanie do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 J-3

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? O to sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyslenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wspólna głęboka troska o pomyślność kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Współzarządzanie

Plan produkcji przyjmujemy jako zadania dla siebie, dla kierownika, majstra, dla mnie, kolegi... Przekładamy założenia na zadania bardzo konkretne. I trzeba je wykonać dokładnie i sumiennie, bo inaczej plan — jak budowla z klocków, w której zabrakło jednego elementu — zawali się.

Jeżeli ta świadomość stanie się powszechną, dotrze do każdego pracownika zakładu — to można wtedy powiedzieć, że warunki dla demokratycznego współzrządzenia zostały stworzone. Bo nie może być mowy o sensie, skuteczności zakładowej demokracji — jak i zresztą demokracji w ogóle — jeśli nie będzie harmonijnie łączyło się współodpowiedzialność z współdecydowaniem. Tu nie może być dwutorowości. Żadnych podziałów na my — i oni. Każdy musi być odpowiedzialny za to, co sam zobowiązany jest wykonać.

Swoje doświadczenia działacza ruchu samorządowego doskonalilem w Kopalni Soli w Kłodawie. Ale zdaje sobie przecież sprawę, że istota samorządności — w naszych realiach, w warunkach dla naszego zakładu charakterystycznych — wspólna jest dla wszystkich ludzi pracujących w fabrykach, kopalniach, wytwórnich.

Tak więc teraz, w końcu lat siedemdziesiątych, najważniejsze dla naszej kłódawskiej kopalni jest to, by w pełni zrealizować plan, przy maksymalnie niskich kosztach produkcji. Żeby oszczędzać przy tym energię, surowcami dysponować gospodarnie. Tak aby praca ludzka, wysiłek i zaplecze techniczne wydawały owoc wspólniemi do ponoszonych nakładów. I kiedy to mówię, zdaje sobie sprawę z tego, że moje słowa może i powinien powtórzyć każdy pracownik i organizator polskiego przemysłu. I nie tylko zresztą. W nich bowiem zawierają się wskazówki i wytyczne, które potem w różnych zakładach, w różnych warunkach będą torowały drogę do umacniania naszego kraju oraz życia dostatniejszego.

I wszędzie będą wywoływały pytanie „jak”. Jak to zrobić, by wyniki były najpomyślniejsze. Co usprawnić, co zmienić jak zachęcać... Odpowiedzi można szukać w kręgach jak najszerzych. I służą temu w naszym systemie instytucje polityczne — oddziałowe, zakładowe organizacje partyjne, związkowe, konfe-

rencje samorządu robotniczego. Poza tym istnieje również wiele możliwości wyrażania zbiorowej woli załogi. Na przykład poprzez zebrania pracowników majsterki, pracowników wydziału, grup robotniczych.

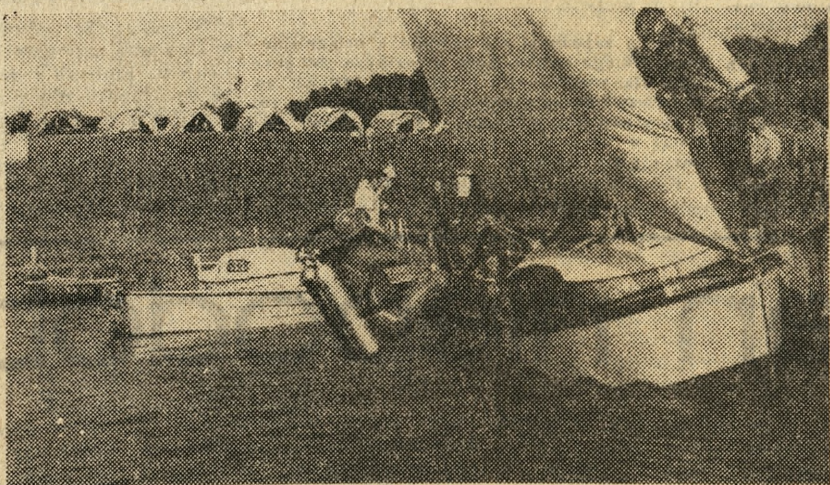
Im dyskusje i gospodarskie debaty szerszy zatacza krąg i większe grono osób bezpośrednio zatrudnionych w wytwarzaniu obejmą, tym lepiej. Tym większa się szansa, że samorząd w zakładzie nie tyle wyrastać będzie z możliwości konstytucyjnych, ale będzie czymś własnym, zrodzonym z grupowych potrzeb i dążeń. Zaś decyzje samorządowych konferencji staną się naprawdę własnością załogi. Współdecydowanie stanie się autentyczne. I skuteczna będzie współodpowiedzialność, wyrażana poprzez wysoką dyscyplinę pracy, dążenie do doskonałej organizacji, ruch racjonalizatorski i wynalazczy.

Ale niezrozumieniem wielofunkcyjności samorządu byłoby sprowadzanie jego działań do inspirowania i mobilizacji. Pozostają jeszcze pola działania związane z wychowywaniem, upowszechnianiem ideologii, z kontrolą. Robotnik przecież potrzebny jest nie tylko do wykonywania planów. Jako współzrządcą konkretnego zakładu ma prawo domagać się określonych udogodnień socjalnych, warunków pracy zgodnych z wymaganiami higieny i przepisów bezpieczeństwa. Toteż samorząd robotniczy winien działać w pełnym cyklu: od analizy potrzeb załogi i przedsiębiorstwa poprzez produkcję, warunki socjalno-bytowe, do politycznej kontroli nad gospodarowaniem.

I praca samorządu robotniczego jako przejawu i ognia demokracji musi być ciągła. Nie może zdarzać się tak, że między sesjami samorząd (nie dotyczy to mojego zakładu, tu oceniam wewnątrzzakładową demokrację — wysoko) jest mało aktywny. Zbyt mało interesuje się wnioskami i postulatami zgłaszanymi przez załogę na naradach. Nie wywiązując się z funkcji kontrolnych. A przecież samorząd to nie instytucja; samorządność — nie akcja. To sposób działania w socjalistycznej rzeczywistości.

inż. SYLWESTER GOSS
przewodniczący Rady Robotniczej
w Kopalni Soli „Kłodawa”
województwo konińskie

Harcerskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe



Przy stacji harcerskiej nad Zalewem Solińskim powstało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe ZHP posiadające wysokiej klasy sprzęt dla pletwurników. Harcerze czuwają tu nad bezpieczeństwem żeglarzy.

CAF — fot. Łolcaj

Wylądował samolot czarterowy Polskich Linii Lotniczych LOT z Nowego Jorku, samolot czarterowy z Bostonu, Toronto, Chicago, Londynu. „Specjalny pociąg z Francji...” Z całego świata setki, tysiące Polaków przybywają na spotkanie ze Starą Ojczyzną. Oblicza się, że około 60 procent gości z krajów zachodnich to turyści polonijni. W 1970 roku było ich 167 000, w 1976 roku — już 470 000, a ubiegłego lata — ponad pół miliona. Liczba ich z każdym rokiem rośnie o prawie 10–20 procent.

— Tegoroczny sezon — mówi nam zastępca sekretarza generalnego Towarzystwa „Polonia”, Józef Topisz — również rozpoczął się pod dobrą, a właściwie piękną gwiazdą Loretty Swit, hollywoodzkiej aktorki filmowej i telewizyjnej polskiego pochodzenia. Przywiozła ze sobą około 400 osób — uczestników odbywającego się w Krakowie festiwalu zespołów polkowych „Polka Bands”.

— Jakim szlakiem podąża Polonus-turysta?

— Jak zawsze, jak każdego roku,

Pół miliona na polskich szlakach

Polonijny turysta w Starej Ojczyźnie

nasz rodacy udają się odwiedzić drogą wodną do najbliższych, do miejsc urodzenia ojców lub dziadków. Dla większości jednak ta mała „rodzinna” ojczyzna rozciąga się na obszar całego kraju. Chcą skonfrontować z rzeczywistością nie tylko opowieści z lat dziecińczych, ale i wiedzę wyniesioną ze szkół, prasy, radia i telewizji. Chcą zobaczyć Wrocław, ale i porozmawiać z Jerzym Grotowskim, w Warszawie pojechać na Stare Miasto, a także do ośrodka rehabilitacyjnego w Konstancinie. Odwiedzić sławne już zajazdy i spróbować specjałów regionalnych kuchni.

— Jak Towarzystwu „Polonia” udało się sprostać tym różnorodnym wymaganiom?

— W roku 1974 powołaliśmy specjalną Agencję Turystyczną, współpracującą z Polskim Biurem Podróży „Orbis” i Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT”. Wspólnie informujemy o możliwościach spędzenia urlopu w Polsce, kontaktujemy się z coraz liczniejszymi polonijnymi biurami podróży, proponujemy usługi turystyczne, organizujemy różnego rodzaju imprezy specjalistyczne.

W lipcu gościmy członków Stowarzyszenia Nauczycieli Polsko-Amerykańskich z Nowego Jorku. Trasa wyjazdów wiedzie przez Warszawę, Gdańsk, Toruń, Poznań, Kraków i Zakopane. W programie znajdują się między innymi wizyty w Ministerstwie Oświaty i Wychowania i w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na poznańskiej Starówce



Poznański Stary Rynek stanowi zawsze interesujący obiekt na turystycznych szlakach.

Każdego dnia spotkać tutaj można grupy turystów oprowadzanych po Starówce przez znających wszystkie zakątki miasta przewodników.

Fot. —

K. Przychodźki

Po „Dziejach Polski” — „Dzieje Europy”

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Topolskim

— „Głos Wielkopolski” gratuluje panu nagrody państwowej I stopnia w zakresie nauk społecznych za fundamentalne dzieło „Dzieje Polski”.

— Dziękuję. Byłem ich redaktorem i jednym z autorów. Nagroda została wyróżnieniem również moich koledzy — pozostał współautorzy: profesor Antoni Czubiński, profesor Benon Miśkiewicz, profesor Jan Wasiński i profesor Jan Żak — wszyscy z Instytutu Historii Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesor Lech Trzeciakowski — dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, który jest również pracownikiem naukowym UAM oraz docent Antoni Gasiorowski z Zakładu Słownictwa PAN w Poznaniu.

— Najwyższą nagrodą państwową wyróżniono więc nie jako środowisko poznańskich historyków. Jakże znaczenie dla ostatecznego kształtu dzieła miało powierzenie pracy nad „Dziejami Polski” grupie uczonych reprezentujących po znańskie placówki naukowe?

— Sądę, że fakt ten wywarł na dzieło wpływ zasadniczy. Reprezentujemy tę samą szkołę myślenia historycznego — słuchaliśmy wykładów tych samych profesorów, stąd też łatwiej było nam zdecydować się na przyjęcie wspólnej koncepcji, a potem współpracować nad jej realizacją. Długie dyskusje przed podjęciem pracy — jasne i precyzyjne sformułowanie założeń technicznych i metodologicznych przyczyniły się do tego, że kontrowersji większych nie było, a dla dobra sprawy autorzy, gdy było to konieczne, godzili się na przerabianie fragmentów napisanych przez siebie partii materiału. W „Dziejach Polski” zastosowaliśmy nową periodyzację, zaś naczelną ideą metodologiczną uczyniliśmy integrację trzech głównych elementów tworzących historię: naród, państwo

i społeczeństwo. Konsekwencje były takie, że na przykład prezentując wiek dziewiętnasty — eksponowaliśmy nie państwa zaborcze, lecz dokonania narodu.

— Poznańscy historycy — także oczywiście pan profesor — przyczynili się do rozwoju nowoczesnej metodologii badań historycznych w Polsce. „Dzieje Polski” miałyby z pewnością inny kształt, gdyby powstały w innym środowisku naukowym. Jak określiłby pan charakterystyczne cechy poznańskiego myślenia o historii? Jest to może szkoła faktów, czy interpretacji?

— Konstrukcję „Dziejów Polski” dyktowała historia, rozwój narodu. Praca ta nie jest prostym zbiorem faktów, nie ma w niej przeto narracji faktograficznej. Daliśmy czytelnikowi próbę wyjaśnienia najważniejszych wydarzeń dziejowych. Nie tylko więc: co się zdarzyło, ale — dlaczego tak było. Tego wymaga nowoczesna historiografia. Aby odpowiedzieć na takie pytanie — dlaczego? — trzeba mieć wizję teoretyczną pisarstwa historycznego, znać prawdziwości dziejowe oraz wykorzystać wyniki nowoczesnych badań, dawniej zaniedbanych, na przykład nad ideologią społeczną i historią świadomości. Różnica między narracją faktograficzną a narracją wyjaśniającą (tę drugą staraliśmy się zastosować w „Dziejach Polski”) polega na tym, że dla wyjaśnienia działań politycznych trzeba dokonać rekonstrukcji ideologii reprezentowanej przez głównych bohaterów dziejów, a więc znać świadomości ludzi oraz ich epok.

— Stąd wniosek, że historykowi nie wystarczy dzisiaj tradycyjna wiedza historyczna...

— Oczywiście. Nie może być wnikliwej obserwacji bez rozbudowanej teorii. Historyk, który nie dysponuje rozległą wiedzą o mechanizmach procesów

dejmowych — nie potrafi umiejscowić konkretnego faktu w ciągu zdarzeń, a więc nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego ów fakt nastąpił. Wprawdzie teoria nie może zastąpić źródeł, ale bez teorii nie można tych źródeł zrozumieć. Moje zainteresowania teoretyczne wybiegają poza ramy tradycyjnej historii. Studiowałem ekonomię na Wydziale Prawa, socjologię i historię. Żeby zrozumieć historię i dobrze ją wyjaśnić, trzeba poznać nauki pokrewne, również — historię gospodarczą, psychologię i politykę.

— Poznańscy historycy pracują obecnie nad „Dziejami Niemiec”, nie jest to jednak — jak sądzę — jedynie przedsięwzięcie, które liczyć się będzie w dorobku polskiej historiografii...

— W naszym środowisku trwają prace nad dziejami świadomości historycznej w Polsce i nad rozwojem poglądów na ludzką pracę. Przygotowujemy wydawnictwa poświęcone dziejom kultury i społeczeństwa wielkopolskiego oraz dziejom Poznania. Państwowe Wydawnictwo Naukowe otrzymało od nas „Wielkopolski Słownik Biograficzny”, którego jestem współredaktorem, obok docenta Antoniego Gasiorowskiego (redaktorzy działów: doktor Maria Topolska, profesor Jan Maciejewski, doktor Henryk Kadziela, magister Kornel Michałowski, profesor Lech Trzeciakowski, docent Andrzej Wędkowski, docent Marian Olszewski). We współpracy z historykami ośrodka warszawskiego oraz — być może — kolegami z innych ośrodków w przyszłym roku od konferencji metodologicznej, rozpoczniemy pracę nad „Dziejami Europy”.

— Życzymy powodzenia i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

downo się na taki profil polonijnego lata?

— Do Towarzystwa napływa w ciągu roku wiele listów. Rodacy dzielą się w nich swoimi wrażeniami z pobytu w kraju, chcą przyjeżdżać coraz częściej. Pragną jednak wywozić ze sobą, oprócz serdecznych uczuć i wspomnień, wiedzę.

— Polonijni turyści z wdzięcznością wspominają Towarzystwo „Polonia” — swojego patrona na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

— Drzwi naszego pałacyku są dla nich zawsze otwarte. W tym roku przyjmujemy około 250 grup, liczących łącznie 15 000 osób. Nim wyruszą w podróż, oglądają filmy, spotykają się z ciekawymi ludźmi, przy czarce kaszelańskiego miodu śpiewają wraz z ludowymi artystami o tym, jak to „Wisła płynie po polskiej krainie”. Narzekają jeszcze czasami na niezadowalający stan usług, brak pamiątek, nieczynne latem teatry. Te braki nie są jednak w stanie przesłonić roku Polski.

Rozmawiała
WANDA CYTOWSKA

SPRAWY nie tylko MŁODYCH • Festiwal w Hawanie •

pełnym GŁOSem

Z okazji rozpoczynającego się pojutrze XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie, a również przypadającego dzisiaj święta narodowego Kuby — nasze strony poświęcamy problemom międzynarodowego ruchu młodzieżowego i festiwalowego oraz Republice Kubańskiej.

Współpraca



Przywódcy bratnich narodów — Fidel Castro i Edward Gierk. Każde ich spotkanie przyczynia się do pogłębienia współpracy między obydwojema krajami. Współpraca ta opiera się przede wszystkim na wymianie handlowej, określonej umowami z lat 1960, 1972, i 1975. W pierwszym okresie miała ona formę internacjonalistycznej pomocy, niesionej młodemu państwu, przed kilku zaś laty przekształciła się w obustronnie korzystne kontakty handlowe, które w bieżącej pięcioletniej osiągnęły wartość 196 milionów rubli. W imporcie Polski główną pozycję stanowią artykuły rolno-spożywcze, surowce, materiały i paliwa oraz przemysłowe artykuły konsumpcyjne. Eksportujemy natomiast na Kubę przede wszystkim maszyny, urządzenia i środki transportowe. Co roku rozszerzają się polsko-kubańskie kontakty naukowe, wymiana informacji, grup kulturalnych i artystycznych. Rozwija się również współpraca polskiej i kubańskiej młodzieży.

Fot. — Archiwum

Mirosław Hermaszewski honorowym gościem

Pośród gości honorowych hawańskiego festiwalu znajduje się również pierwszy polski kosmonauta ppłk Mirosław Hermaszewski, który podczas

niedawnego uroczystego plenum Rady Głównej FSZMP przyjął zaproszenie organizatorów XI SFMS i uda się na Kubę wraz z członkami polskiej delegacji.



uwagę młodzieży przykuja problemy narodów Afryki Południowej, Zimbabwue i Namibii. Trzeci nawiązywać będzie do walki narodów arabskich, szczególnie Palestyny, czwarty — do poczynań młodych w dążeniu do życia w świecie wolnym, bezpiecznym, do współpracy międzynarodowej, odprężenia i rozbrojenia.

Pierwszy dzień sierpnia, a piąty festiwalu, przebiegać będzie pod znakiem solidarności z postępowymi siłami w Ameryce Łacińskiej, opowiadającymi się przeciwko imperializmowi, fałszywemu i kolonializmowi, walczącymi o niezależność i demokrację oraz uwolnienie więźniów politycznych. 1 sierpnia będzie również dniem oskarżenia młodych przeciwko juncie Pinocheta w Chile. Szósty dzień festiwalu przebiegać ma pod hasłem walki o nowy, sprawiedliwy porządek

Niezwykła to była skarga. Może nawet — bezprecedensowa w historii światowego sądownictwa... Wiosną 1952 roku — krótko po bezprawnym zamachu stanu dokonanym przez gen. Fulgencio Batistę, który ogłosił się prezydentem Kuby — młody adwokat, gorący patriota — dr Fidel Castro Ruz złożył w Sądzie Najwyższym kraju wniosek o pociągnięcie samowolnego szefa państwa do odpowiedzialności karnej. Odpowiedzi nie otrzymał. Wtedy zrozumiał, iż jedynym sposobem obalenia dyktatury jest walka.

Śluszość przyznała historia

Dokładnie przed ćwierćwieczem — 26 lipca 1953 — grupa młodych Kubańczyków, pod dowództwem F. Castro, zaatakowała koszary Moncada w Santiago de Cuba. Atak się nie powiódł, partyzanci zostali rozgromieni. Ci, którzy uszli z życiem, stanęli wkrótce przed sądem. Tak oto obecny przywódca narodu i państwa kubańskiego — miast za iść w salę rozpraw miejsce oskarżyciela — zasiadł po przeciwniej stronie składu orzekającego: na ławie oskarżonych, by otrzymać, podobnie jak pozostali kompani, srogi wyrok — karę 15 lat więzienia. Nim

wszakże go ogłoszono, podświadnie Castro wygłosił słynne przemówienie, zwieńczone słowami: „Historia przyzna mi słuszość”.

I przyznała. Nastąpiło to kilka lat później, po okresie wypełnionym walką, okupioną ofiarami tych, którzy domagali się sprawiedliwości społecznej.

„...wyspa jak wulkan gorąca” odkryta została 28 października 1492 roku przez Krzysztofa Kolumba. Przez ponad trzy stulecia była kolonią hiszpańską. W roku 1810 Kubańczycy uzyskali — na 27 lat — własny samorząd i reprezentację w Kortezach (parlament hiszpański), a nieco później — w wyniku ruchów narodowowyzwoleńczych i społecznych — w ostatnich latach minionego wieku zniesiono tam niewolnictwo.

Pod „opieką” amerykańską

Drugi etap w historii tego narodu otworzył podpisany w grudniu 1898 traktat paryski, na mocy którego Hiszpania zrzekła się na rzecz Stanów Zjednoczonych m. in. Kuby. Ta „opieka” amerykańska, choć z czasem formalnie ograniczona postanowieniami konstytucji przyznającej niepodległość narodowi, spowodowała

podporządkowanie sobie Kuby, na której powstała m. in. — na 99 lat — baza wojenna Guantanamo. Była więc Kuba przez kolejnych kilkadziesiąt lat państwem w pełni zależnym od potężnego sąsiada, a skrajnie prawicowe dyktatury w rodzaju rządów Batisty stanowiły jedynie pozory samodzielnności. Tak było do wspomnianego lipca 1953, tak było i później, gdy grupę patriotów z Fidelem Castro osadzono w więzieniu. Wskutek amnestii, do której ogłoszenia zmuszony był — zamieszkami wewnętrznymi — Batista Castro znalazł się na wolności. Niebawem przedostał się do Meksyku, gdzie rozpoczął przygotowania do walki zbrojnej mającej na celu obalenie reżimu. Ogłosił też utworzenie organizacji „Rewolucyjny Ruch 26 Lipca”.

Zwycięstwo

25 listopada 1956 roku statek „Granma” z 82 ludźmi na pokładzie, bronią i amunicją wypłynął z meksykańskiego portu Tuxpen ku wybrzeżom Kuby. 60 partyzantów zginęło w czasie pierwszych walk, lecz 22 przedostało się w góry Sierra Maestra, dając początek kilkuletniej, bohaterskiej walce z reżimem Batisty. 1 stycznia 1959 roku zwycięstwo rewolucji kubańskiej stało się faktem. Dzisiejsza Republika Kubańska powstała pięć dni póź-

niej. Liczne, powszechnie znane próby kontrrewolucji, podejmowane przez siły imperialistyczne, okazały się nieudane. Międzynarodowa pozycja socjalistycznej Kuby umocniła się i umacnia z każdym rokiem.

Pierwsze socjalistyczne państwo na zachodniej półkuli liczy prawie 10 milionów mieszkańców, zajmuje obszar 110922 kilometrów kwadratowych. Najwyższym organem władzy państwowej Republiki Kuby jest — zgodnie z postanowieniami Konstytucji z lutego 1976 — Zgromadzenie Narodowe Władzy Ludowej — parlament o pięcioletniej kadencji, w skład którego wchodzi 481 deputowanych wyłonionych w wyborach powszechnych. Spośród parlamentarzystów wybiera się członków Rady Państwa. Naczelnym organem władzy wykonawczej jest rząd. Po niedawnej (1976 rok) reformie administracyjno-politycznej, kraj dzieli się na 14 prowincji i 169 gmin. W stolicy — Hawanie — mieszka około 1 900 000 osób. Językiem urzędowym jest hiszpański. Funkcję przewodniczącego Rady Państwa, szefa Rady Ministrów oraz I sekretarza Komunistycznej Partii Kuby — rządcą partii marksistowsko-leninowskiej, zrodzonej z „Ruchu 26 Lipca”, sprawuje Fidel Castro.

Wszystko o Polsce w... basenie portowym

Wyruszyli na początku maja. Pierwszy etap — Algier. Wymiana załogi i kurs w kierunku Hawany, znów zmienił się załoga. W drodze powrotnej — kolejni młodzi żeglarze popłyną do Algieru, następni zaś do Polski. A w Hawanie flagowy żaglowiec ZHP „Zawisza Czarna”, oprócz szkolenia w morskim wychowaniu młodzieży, ma do spełnienia jeszcze jedną funkcję. W dniach festiwalu będzie oryginalnym i jedynym w swoim rodzaju centrum kultury i informacji o Polsce. Niektórzy zaś twierdzą, że stanie się szlagierem Hawany. W miniony piątek zacumował przy hawańskim nabrzeżu.

Największy polski żaglowiec sportowy znany jest i lubiany na wszystkich wodach świata, na których dotychczas się pojawiał. Odbył już sześć podobnych rejsów, wiodących przez Algier do wysp Morza Karaibskiego; odwiedził wielokrotnie niemal wszystkie porty Bałtyku; opłynął Islandię i przekroczył krąg polarny; w operacji „Zagiel” w 1976 roku uczestniczył w olimpijskich rejsach do Kanady. Już chociażby te fakty przywiodą na jego pokład wielu przebywających w Hawanie. „Za-

wisza Czarna” wabić będzie również festiwalowych gości wieloma innymi atrakcjami.

Na zacumowanym w hawańskim basenie portowym żaglowcu czynne będą dwie wystawy. „Młodzież polska”, to przejrzysta, wizualna informacja o polskim ruchu młodzieżowym. Druga ekspozycja obrazować będzie solidarność ludzi całego niemal świata w budowie pomnika — szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzdrojach koło Warszawy. Na zwiedzających „Zawiszę” oczekiwać będą wydane po angielsku, hiszpańsku, francusku oraz rosyjsku foldery i albumy o Polsce, młodzieży, naszych zespołach artystycznych uczestniczących w festiwalu, o samym jachcie.

Młodzi zapoznają się również z osiągnięciami polskiego sportu. Tego przez duże „S” oraz tego dla wypoczynku i rekreacji. Młodzi na „Zawiszy” poznają swoich rówieśników m. in. z zasadami gry w ringo — sportu, który powstał w naszym kraju i stanowić może propozycję dla każdego.

Kwadroniczna aparatura do odtwarzania zaprezentuje płytotekę dla meloma-

nów i amatorów nagrań dyskotekowych. Podczas rejsów po zatoce młodzi poznają nasz żaglowiec i jego młodą załogę.

Pod żaglami „Zawiszy” czynne będzie kino o różnicowanym, popularnym repertuarze. Są w nim „Szkiełko o polskim plakacie”, „A ona biegnie i biegnie” — film o Irenie Szewińskiej w kilku wersjach językowych, „Ludzie i stal” — o Hucie „Katowice” i „Polska piłka nożna”. Gdy pogoda pozwoli (a chyba tak będzie), przygody Bolka i Lolka wyświetlane będą na... żaglach. Wprowadzona zostanie informacja o polskich — a szczególnie młodzieżowych — biurach podróży, zaś na specjalnie skomponowanym plastikach nabrzeżu, przy jachcie czynny będzie „Bazar przyjaźni” z pamiątkami, folderami, książkami, itp. Wszystko o Polsce, tysiące mil od niej.

Skape są szczegółowe relacje o tym, co w Hawanie zaprezentuje młodzież innych krajów. Pomysł z wykorzystaniem polskiego jachtu dla popularyzacji i informacji o naszym kraju wydaje się jednym z najciekawszych i najatrakcyjniejszych. Nie tylko dlatego, że „Zawisza Czarna” będzie jedynym młodzieżowym jachtem świata, obecnym na XI Festiwalu.

Dzień niepodobny

dek ekonomiczny w świecie, a imprezy następnego będą wyrazem przyjaźni i solidarności z młodzieżą i narodem Kuby. Czwarty sierpnia poświęcony zostanie dążeniu młodych o równe prawa dla kobiet i ochronę dziecinstwa. Piąty sierpnia — dzień zakończenia festiwalu przebiegać pod znakiem walki o prawa młodej i studentów wszędzie tam, gdzie nie są one respektowane.

Polska

Drugi sierpnia będzie w Hawanie także dniem polskim, podczas którego nasi delegaci zaprezentują m. in. wszechstronny dorobek naszego ruchu młodzieżowego oraz osiągnięcia narodowej kultury, w której młodzi tworzą odgrywając nieposłednią rolę. Z 450 polskich delegatów, 120 stanowią właśnie młodzi artyści. Są wśród nich znani — nie tylko w kraju — członkowie harcerskiego zespołu „Gawęda”, chóru Politechniki Szczecińskiej, studenckiego zespołu folklorystycznego „Stowianki” z Krakowa, jest grupa poznających studentów-plastyków „Od Nowa”, polską kulturę muzyczną przybli-

żą znani piosenkarze, a wśród nich Ewa Demarczyk, Maryla Rodowicz i Czesław Niemen. Z okazji festiwalu ten ostatni skomponował 20-minutowy „Hymn do Matki Ziemi”.

Starannie wybierano delegatów, reprezentujących nasz kraj w Hawanie. Wśród młodych robotników, rolników, uczniów, studentów i żołnierzy znaleźli się przedstawiciele związków młodzieży skupionych w FSZMP, różnych środowisk, ze wszystkich zakątków kraju. Każdy reprezentant wyróżnia się wybitnymi osiągnięciami w pracy, nauce i działalności społecznej.

W festiwalowe dni Polacy mieszkają w domach studentów Politechniki imienia Antonia Echeverri — słuchacza Uniwersytetu La Habana, który zginął w marcu 1957 roku podczas ataku na Pałac Prezydencki. Razem z Polakami, w jednej z 27 festiwalowych wiosek zamieszkałą delegację Laosu, Wietnamu, Mongolii, Rumunii i Bułgarii.

Wielkopolska

W składzie 450-osobowej delegacji polskiej znajdują się rów-

nież młodzi Wielkopolanie. Z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyjadą w ramach oficjalnej delegacji 33 osoby, w tym 6 członków ekipy artystycznej — którymi są plastycy z poznańskiej grupy „Od Nowa”. Są pośród nich najlepsi z najlepszych: młodzi robotnicy, rolnicy, studenci, żołnierze, urzędnicy, działacze ZSMP, SZSP, ZHP. Nad to kilkudziesięciu wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej młodych ludzi udało się na Kubę w grupie turystycznej.

Nieomał w przededniu odjazdu do Hawany zapytaliśmy przedstawicieli kierownictwa rad wojewódzkich Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej: — Co było najbardziej charakterystycznym elementem przygotowań młodzieży naszego województwa do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów? Oto co powiedzieli:

ANDRZEJ SPYCHALSKI — przewodniczący RW FSZMP w Kaliszu:

— Oprócz prowadzenia szeregu akcji informacyjno-propagandowej, za najmocniejszy

PIOTR PRAŁAT — wiceprzewodniczący RW FSZMP w Koninie:

— Podobnie jak w większości województw nasza młodzież zor-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH • Festiwal w Hawanie •

Współtwórcy pokojowej przyszłości

KORESPONDENCJA WŁASNA Z BUDAPESZTU

Widok stąd — niczym ze Wzgórza Gelerta: w oddali u dołu rozległa panorama nowoczesnego Pesztu, oddzielenego od Budy wstęgą Dunaju. Ale jednocześnie widać stąd Wzgórze Gelerta, ten symbol węgierskiej stolicy.

Jacek Paliszewski, „użytkownik” pokoju — przez którego panoramiczne okno podziwiam widok Budapesztu, dziwi się trochę moim uwagom. Pytam bowiem, czy ten „turystyczny” krajobraz leżący u stóp metropolii nie rozprasza go aby przy pracy?

— Po pierwsze, nie za często znajduję czas, aby podchodzić do okna, po wtóre — mamy „pod sobą” nie tylko paromilionowe miasto lecz... pięć kontynentów — odpowiada pół żartem, jakby dyskretnie przypominając, iż nie o urokach nadunajskiej stolicy chcieliśmy rozmawiać.

Poznaniak, absolwent tutejszej Wyższej Szkoły Ekonomicznej (studia ukończył w roku 1968), działacz ZHP, ZSP i Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, gdzie pełnił do niedawna funkcję kierownika Wydziału Zagranicznego, od stycznia br. sprawuje w imieniu FSZMP — urząd sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Siedziba Biura SFMD mieści się w Budapeszcie (ściślej w starszej jego części — Budzie), od 1968 r. — na szczycie Wzgórza Rózanego w nowoczesnym czterokondygnacyjnym budynku przy ulicy Ady Endre 19. Przedstawiciel polskiej młodzieży pracuje po sąsiedzku z kolegami reprezentującymi NRD, Panamę i Dominikanę. Łącznie w Biurze Federacji przebywa stale 31 reprezentantów tyluż organizacji ze wszystkich kontynentów.

— SFMD, największa i najbardziej znacząca w światowym ruchu młodzieżowym organizacja skupia 250 ugrupowań z ponad 120 krajów (w tym wszystkie organizacje młodzieży państw socjalistycznych). Liczba zrzeszonych w nich osób przekracza sto milionów! — Jacek Paliszewski rozpoczął opowieść o historii i działalności Federacji.

Niewiele miesięcy upłynęło od zakończenia wojennej pogody, gdy w Londynie zebrał się przedstawicielstwo postępowej młodzieży z 64 krajów różnych stron świata, by utworzyć organizację wspólną młodym sercem i umysłem, różniącym się niekiedy nastawieniem politycznym i światopoglądem, lecz złączonym idealnymi antyfaszystowskimi i demokratycznymi. Tak w listopadzie 1945 roku powstała Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej. Panujące wtedy wśród najmłodszego pokolenia świata nastroje jedności i pokoju zrodziły kilka miesięcy później również Międzynarodowy Związek Studentów. Innym, wyrosłym na tej fali wydarzeń, stał się — w sierpniu 1947 — I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Pradze. Przełom sytuacji

politycznej — nastanie okresu „zimnej wojny” (w końcu lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych) — spowodował wkrótce rozbięcie ruchu młodzieżowego. Wówczas na zachodzie pojawiły się coraz liczniejsze antykomunistyczne organizacje, federacje krajowe i ponadnarodowe (IUSY, WAY, ISC), odrzucające wszelkie formy współpracy z SFMD czy MZS.

Nowy etap w stosunkach międzynarodowego ruchu młodzieżowego przyniosły dopiero lata sześćdziesiąte, co stało się m. in. następstwem odejścia od polityki „zimnej wojny” i „żelaznej kurtyny” Wschód — Zachód, a także zaostrożenia

nawczy działający w okresie pomiędzy zgromadzeniami; minione — dziesiąte, obradowało w lutym tego roku w Berlinie, wybierając przewodniczącym władz — Związek Młodzieży Komunistycznej w Chile, którą to funkcję pełni w imieniu ZMKCh — Ernesto Ottone, goszczący niedawno wśród polskiej młodzieży.

Jednym z doniosłych osiągnięć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej jest ruch festiwalowy. Już pierwszy Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w stolicy Czechosłowacji — największe wtedy w dziejach spotkanie postępowej młodzieży świata — wniosło niebagatelny wkład w walkę o pokój i postęp, gromadząc ponad 17 000 uczestników z 72 krajów. Kolejne festiwale w: Budapeszcie (w 1949 r.), Berlinie (1951), Bukareszcie (1953), Warszawie (1955), Moskwie (1957), Wiedniu (1959), Helsinkach (1962), Sofii (1968) i znów w Berlinie (1973), stały się forum prezentacji poglądów młodzieży, jej zaangażowania w sprawę pokoju i sprawiedliwej przyszłości świata. Stwarzały zarazem sposobność do pogłębiania współpracy i ukazania dorobku młodych w poszczególnych państwach; zrodziły tradycję odpowiedzialnych dyskusji politycznych, których następstwo stanowiły wspólne kampanie i solidarnościowe akcje polityczne.



się konfliktów społecznych w państwach kapitalistycznych i umacniania się tam siły lewicy. To „młodzieżowe odprężenie” przejawiało się w rozwijaniu kontaktów pomiędzy organizacjami młodzieży. Znaczącą rolę odegrał w tym procesie polski ruch młodzieżowy.

Obecny kształt ruchu młodzieży świata, charakteryzujący się coraz powszechniejszymi działaniami na rzecz pokoju, postępu i przyjaźni, ma związek z klimatem odprężenia politycznego. Jego przejawem stało się Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów, którego gospodarzem — w rok po konferencji helsińskiej — była Warszawa.

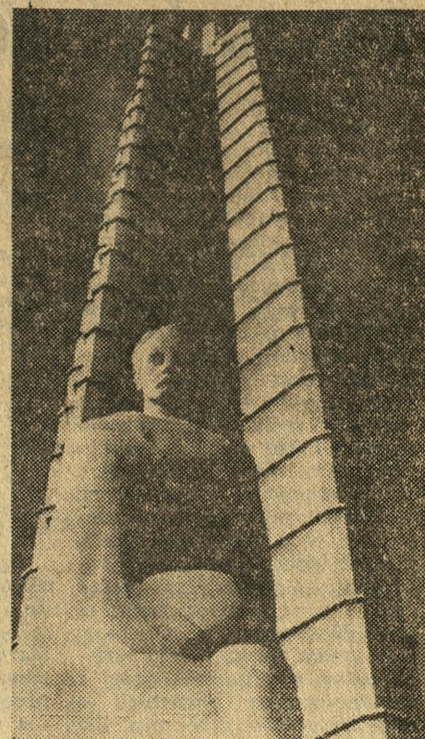
Do głównych animatorów działań zmierzających do nawiązywania i pogłębiania dialogu młodzieży ze Wschodu i Zachodu, z Południa i Północy, należała i należy SFMD. Przykładem — niezliczone manifestacje przeciw wojnie, agresjom czy wysiłkowi zbrojeń (bomba „N”), akcje w obronie praw młodzieży i narodów walczących o swobodę demokratyczne (Hiszpania, Portugalia, Chile...), utworzenie Międzynarodowego Funduszu Solidarności, z którego środki przeznaczane są na pomoc dla młodzieży walczącej o prawa społeczne i niepodległość.

Najwyższym organem SFMD jest Zgromadzenie zbierające się co trzy lata. Wybiera ono każdorazowo Komitet Wyko-

Podobnie będzie w Hawanie, gdzie za dwa dni rozpocznie się XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, na który zjechało ponad 16 000 młodych ludzi z całego globu. Przez dziewięć dni trwać będzie kolejne światowe święto młodości pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”. W porównaniu z poprzednimi imprezami, do stolicy socjalistycznej Kuby (notabene festiwal odbędzie się po raz pierwszy poza Europą) przybędą delegacje licznych organizacji socjaldemokratycznych, liberalnych i chrześcijańskich, które nie uczestniczyły dotychczas w ruchu festiwalowym — rozszerzy się przeto znacznie platforma festiwalu, co nada mu większego znaczenia politycznego.

Większość podróży metra mknącego w kierunku dworca Keleti zajęta była pospieszną lekturą popularnego tu dziennika „Nepszabadsag”. Na stronie tytułowej — obszerny artykuł o hawańskim festiwalu ozdobiony znaną nam winietą. Zainteresowanie tą publikacją współpasażerów — osób przeważnie starszych — było chyba jeszcze jednym potwierdzeniem wielkiej wagi, jaką mieszkańcy różnych krajów i stron świata — nie tylko młodzi — przywiązują do kubańskiej imprezy. Od uczestników „Hawany 78” zależy przecież będzie w znacznej mierze pokojowa przyszłość naszych dzieci, wnuków...

Pomnik bohatera



Pomnik bohatera narodo-
wego, żołnierza, poety, o-
rędownika niepodległości
Kuby — Jose Martí w Ha-
wanie. Przed pomnikiem
tym, na placu Rewolucji
odbywają się defilady i
manifestacje mieszkań-
ców Hawany. Dzisiaj też
tak będzie. 26 lipca jest
świętem narodowym Ku-
by. 25 lat temu — 26 lip-
ca 1953 roku Fidel Castro
podjął pierwszą próbę o-
balenia rządów Batisty.
167 rewolucjonistów, ata-
kujących tego dnia fort
Moncada, niedaleko San-
tiago de Cuba, poniosło
wówczas klęskę, ale wte-
dy właśnie zrodził się
duch rewolucyjnych prze-
mian na Kubie.
Fot. — Archiwum

Kubańscy gospodarze

W historii Kuby młodzież zapisała niejedną piękną kartę. W każdym powstańczym zrywie na wyspie ginęli młodzi. W 1953 roku przede wszystkim młodzież zapoczątkowała rewolucję, która zadecydowała o dzisiejszym obliczu Kuby. Niewiele ponad 20 lat mieli Fidel Castro i Che Guevara, gdy rozpoczynali walkę z rządem Batisty. Na jachcie „Granma”, którym w nocy z 25 na 26 listopada 1956 roku Fidel przybył na Kubę, większość z 81 jego towarzyszy stanowili młodzi. Prawie wszyscy zginęli podczas pierwszego natarcia. Castro schronił się w górach Sierra Maestra. Tam podążyli za nim powstańcy — w większości młodzi. Autorytet Związku Młodych Komunistów zrodził się więc w walce; teraz dojrzewa w pracy i nauce.

Związek Młodych Komunistów (Le Union de Jeunes Communistes — UJC) — gospodarz hawańskiego festiwalu, skupia około 400 000 młodych Kubańczyków, stawiając im wysokie wymagania ideowe i polityczne. Tak wysokie, że 3-letnia działalność w UJC zwalnia kandydata ze stażu w Komunistycznej Partii Kuby. UJC powołano w czasie swego istnienia wiele młodzieżowych brygad w przemyśle i rolnictwie 10 lat temu powstały na Kubie tzw. młodzieżowe kolumny stulecia, które pomagały przy budowie fabryk i dróg, a sławę zyskały przy zbiorze największego bożactwa tego kraju — trzcin cukrowej. Tradycje kolumny przejęła niedługo później Młodzieżowa Armia Pracy. Praca bowiem jest w UJC podstawowym instrumentem wychowawczym.

100 000 uczennic i uczniów podjęło walkę o likwidację jednego z najpoważniejszych problemów Kuby — analfabetyzmu.

Od lat między polskimi związkami młodzieży a UJC trwają różnorodne kontakty — spotykają się delegacje oficjalne, dziennikarze prasy młodzieżowej, harcerze i pionierzy. Na Kubie gościł m. in. uczniowie jednej z warszawskich szkół noszących imię narodowego bohatera Kuby — Jose Martí. W 1972 roku przy remoncie kubańskich statków pracowała brygada młodych ze stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Przed dwoma laty przy budowie elektrowni w Mariel pomagało 60 junaków z polskich OHP. Odbudowywały one wspólne obozy młodzieży polskiej i kubańskiej, a trzy lata temu podczas jednego ze spotkań podpisano wspólną deklarację o przyjaźni i współpracy młodzieży obu krajów. Polacy pomagali również m. in. przy budowie obiektów festiwalowych w Hawanie.

O miejscu Związku Młodych Komunistów w społecznym życiu kraju świadczy najlepiej fakt, iż cały naród kubański włączył się do przygotowań światowej imprezy, której tamtejsza młodzież będzie gospodarzem. Przygotowania te rozpoczęły się trzy lata temu, a na czele komitetu stoi I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Rady Państwa — Fidel Castro. Rok bieżący ogłoszono na Kubie — Rokiem XI Festiwalu.

„Każdy Kubańczyk aktywną festiwalu” — hasło to uewnętrzniało się każdego dnia w społecznym życiu Wyspy. Ponad 2 miliony jej mieszkańców uczestniczyło we współzawodnictwie ogłoszonym przez Kubańskie Związki Zawodowe. Współzawodnictwo przyspieszyło budowę ważnych dla kraju inwestycji — m. in. nowoczesnej cementowni w Mariel, magistrali kolejowej Hawana — Santiago, centralnego pałacu pionierów w parku im. Lenina. Symbolicznej niemal wymowy nabrała rozbudowa lotniska w Hawanie, które dotychczas przyjmowało 20 samolotów dziennie, a w czasie festiwalu lądować tam będzie i odlatywać 80 maszyn. Wyremontowano tysiące domów i budynków użyteczności publicznej naprawiono liczne drogi i ulice — wszystko po to, by jak najlepiej przyjąć około 17 000 zagranicznych gości, 5000 festiwalowych turystów, 75 000 Kubańczyków.

We wszystkich poczynaniach prym wiodła młodzież, której wiele inicjatyw ujęto w lapidarne hasła: „Jedenaście czynów na XI Festiwal”, „Jeden dzienny zarobek na festiwalowe konto”, itp. Powierzenie Kubie roli gospodarza światowego forum młodych, jest wyrazem uznania dla aktywności młodzieżowych związków młodzieży w Ameryce Łacińskiej a Związku Młodych Komunistów Kuby w szczególności.

Strony przygotowali:
WOJCIECH NENTWIG i ANDRZEJ SKRZYPCZAK

do dnia

organizowała specjalne czyny produkcyjne. Między innymi członkowie ZSMP w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku wyprodukowali kolorowe chusty dla całej polskiej delegacji oraz grupy turystycznej. Zaś podczas „niedzieli dyrektorskich” w Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego ponad 1000 pracowników wypracowało kwotę przekraczającą milion złotych, której znaczną część zasilila konto festiwalu na Kubie. Reprezentanci Konińskiego to: Stefan Czerniejewski — przewodniczący ZZ ZSMP w KZN, Krystyna Grobelska — harcerka (od nowego roku akademickiego rozpocznie studia w moskiewskim Uniwersytecie im. Łomonosowa), Halina Kołoda — nauczyciel zawodu w ZPJ „Miranda” w Turku i Stanisław Zięzdzka komendant Hufca ZHP w Pyzdrach.

skiego spora wiedza o zbliżającym się festiwalu dzięki różnicznym, od wielu miesięcy odbywającym się imprezom: między innymi spotkaniem z działaczami organizacji młodzieżowych, uczestnikami poprzednich festiwali, quizem, występem artystycznym. Swobodą odpowiedzią młodych na idee przedstawione w czasie tych prelekcji i dyskusji było aktywne podjęcie akcji „fundusz festiwalowy”; młodzi pracują nadal, przede wszystkim w ramach akcji „Lato OHP”. Leszczyńska młodzież reprezentować będą w Hawanie: Halina Błażej — komendant Szczepu HSPS przy Zespole Szkół Zawodowych we Wschowie, Tadeusz Fornalik — przewodnik najlepszego w kraju Zespołu Młodego Rolnika w Szurkowie (gmina Poneć) i Lech Woźny — przewodniczący Zarządu Miejskiego w Lesznie.

HIERONIM NOWAK — przewodniczący RW FSZMP w Lesznie:

MAREK TRITT — przewodniczący RW FSZMP w Pile:

— Przedstawiciele młodego pokolenia województwa leszczyńskiego

— Od wielu miesięcy zapoznaliśmy młodzież z ideami międzynarodowego ruchu festiwalowego

wego, z historią ruchu młodzieżowego, z hasłem i celami światowego święta młodzieży, z historią i osiągnięciami narodu kubańskiego. Czynniki to w różnorodny sposób: poprzez seminaria, spotkania, filmy, konkursy, imprezy artystyczne. Szczególnie wszelkie zadaliśmy, by 4-osobowa reprezentacja Ziemi Pileckiej: Eugeniusz Grzybek — pracownik SKR w Tamorze (gmina na Krajniku), Ryszard Jastrzębski — instruktor harcerski z Trzcianki, działaczki ZSMP — Lucja Sidorowicz z Czarnkowa i Elżbieta Wojciechowska z Wągrowca — dysponowała rozległą wiedzą polityczną, a także wiadomościami o życiu społecznym, naukowym i kulturalnym kraju i regionu.

TADEUSZ KURAS — przewodniczący RW FSZMP w Poznaniu:

— Przygotowania młodzieży województwa poznańskiego przebiegały w trzech — wytyczonych przez odpowiedni dokument przyjęty w marcu ubiegłego roku — kierunkach: akcji szkoleniowo-propagandowej o szeroko pojętej tematyce internacjonalistycznej, działalności społeczno-produkcyjnej na rzecz gromadzenia środków na fundusz festiwalowy oraz poprzez nasilenie i pogłębianie międzynarodowych kontaktów poznań-

skich związków młodzieży. Spośród licznych wydarzeń warto wymienić nadanie imienia Julio Antonio Mella Szczepowi HSPS w Szamotułach oraz imienia bohaterów Rewolucji Kubańskiej Hufcowi ZHP z Granowa, zgromadzenie 900 000 złotych na wojewódzkie koncie festiwalowym oraz zorganizowanie galowych koncertów festiwalowych, z których dochód przeznaczono na fundusz „Hawana 78”. Skład 10-osobowej delegacji województwa poznańskiego: Alina Barikowiak — studentka UAM, działaczka SZSP, Magdalena Ilczak — rolniczka z Nowej Wsi Królewskiej, sekretarz koła ZSMP, Józef Januszewski — szef poznańskiej delegacji, przewodniczący ZW SZSP w Poznaniu, Elżbieta Jóźwiak — studentka AWF, działaczka organizacji studenckiej, Stanisław Kaj — przewodniczący Komisji Zagranicznej ZW SZSP, Mieczysław Kośmider — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 55 w Poznaniu, drużynowy ZHP, Andrzej Prokurat — oficer WP, Irena Rutkowska — pokowaczka w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Lechia”, przewodnicząca koła wydziałowego ZSMP, Józef Skotarczak — przewodniczący zarządu zakładowego ZSMP w Zakładach „H. Cegielski”, Maria Szydłowska — zastępca komendantki Szczepu ZHP w Szamotułach.

Dyscyplina nie ma urlopu

Ważne dla kraju inwestycje muszą być oddawane w terminie

Inwestycje szczególnie ważne dla kraju, zwane inaczej priorytetowymi, odgrywają kluczową rolę w programach rozbudowy i unowocześniania naszej gospodarki. To one właśnie — niczego nie ujmując randze pozostałych inwestycji, decydują o tempie przekształcania w strukturze produkcji i o postępie technicznym w wielu gałęziach przemysłowych.

Zgodnie z konsekwentnie wcielana w życie zasada zwiększenia frontu robót i koncentracji środków, liczba tych priorytetowych inwestycji jest w bieżącym roku mniejsza niż w poprzednich latach, ale też tegoroczne obiekty reprezentują potężniejszy potencjał i wyższy poziom techniczny. Wzrostowym problemem jest zatem terminowa i kompleksowa realizacja każdej z zaplanowanych inwestycji o podstawowym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa. Szczególna przy tym troską muszą być otoczone te spośród nich, których celem jest wydajne zwiększenie dostaw na rynek wszelkich poszuki-

wanych wyrobów, zwłaszcza zaś artykułów żywnościowych. Silnie to podkreślano m. in. w toku debaty sejmowej 20 lipca br.

W I półroczu br. nie udało się nam jednak uporać z zadaniami w tej dziedzinie. Z 20 tego rodzaju obiektów, planowanych w tym czasie do uruchomienia (łącznie z kilkoma opóźnionymi, które przeszły z ubiegłego na bieżący rok) oddano do użytku 11. Do inwestycji nie wykonanych w terminie należą głównie zakłady przemysłu materiałów budowlanych oraz 2 — przemysłu spożywczego.

Łącznie natomiast zadania półroczna w zakresie oddawania do użytku nowych inwestycji w ogóle (licząc według ich wartości kosztorysowej) zrealizowane zostały jedynie w 65 procentach. Zakładano uzyskać w tym okresie około 38 procent wyników zaplanowanych na cały 1978 rok, osiągnięto zaś tylko 20 procent.

Jest faktem, że budowlani odczuwają nieraz kłopoty z zaopatrzeniem, czasem — ze

środkami transportu. Ale prawda jest i to, że zarówno letnia aura, jak i obecne nasycenie przedsiębiorstw sprzętem, maszynami itp., sprzyja zwiększeniu tempa robót. Niezbędne jednak są — i to od zaraz — działania mające na celu znacznie lepsze wykorzystanie czasu roboczego, wyraźne usprawnienie organizacji pracy i organizacji dostaw, a także poprawę technologii prowadzenia wielkich budów przemysłowych. Szczególnie — budów priorytetowych, o największej wadze dla gospodarki.

Nie ma wśród nich przedsięwzięć mniej ważnych. Cały ten program inwestycyjny i każdy jego wyznacznik, odegra bowiem wielką rolę w dziele dalszego szybkiego rozwoju polskiej gospodarki narodowej i sukcesywnej poprawy warunków bytu naszego społeczeństwa. Dlatego obecnie, w II półroczu br. konieczne jest zaostrzenie dyscypliny realizacyjnej i podniesienie odpowiedzialności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. (PAP)

„Wilga“, „Kruk“ i inne

Polskie samoloty eksportowym szlagierem

Warszawskie Centrum Naukowo-Produkcyjne Samolotów Lekkich jest od 2 lat placówką, która koncentruje w jednym ręku badania naukowe, prace doświadczalne, produkcję i eksploatację sprzętu lotniczego. Produkowane są tu, obecnie, 3 typy samolotów lekkich PZL 106 „Kruk“, PZL 104 „Wilga“ i PZL 110 — najmłodsze dziecko jeszcze bez nazwy.

„Kruki“ wysiewają już nawozy i środki ochrony roślin w Egipcie, wybierają się na Kubę, korzystają z nich Węgrzy, będą zaś — Czesi i nasi zachodni sąsiedzi. Ci ostatni zakupili ostatnio w Poznaniu 17 sztuk. Z wieloma krajami Centrum zawiera transakcje związane. Samoloty, owszem — ale z obsługą. W ten sposób powstaje sieć usług agrolotniczych, które opłacają się obu stronom, szczególnie krajom rozwijającym się, gdzie brak specjalistów obeznanych ze sztuką latania. Nad polami centrum prowadzi się przy okazji badania eksploatacyjne w różnych warunkach klimatu i czynnych. Pozwala to odpowiednio przygotować sprzęt dla potrzeb odbiorców z poszczególnych regionów i przeprowadzić jego modyfikację.

Nad polskimi polami lata już również kilkanaście „Kruków“. Zapotrzebowanie będzie wzrastać w miarę prze-

mian w strukturze agrarnej i specjalizacji produkcji rolniczej.

Na „Wildze“ chcieliby latać wszyscy. Jest to przecież najbardziej ekonomiczny sposób wyciągania szybowców, szkolenia skoczków spadochronowych i pilotów. Pod tym względem „Wilga“ nie ma konkurentów. Produkcja nie nadaje jednak za potrzebami. Centrum pracuje bowiem praktycznie na jedną zmianę i mimo dobrego wyposażenia technicznego, nie przekracza liczby kilkuset samolotów rocznie.

Najmłodsze dziecko centrum — PZL-100 to samolot dyspozycyjny i łącznikowy. Można sądzić, że w spieszącym się świecie robi także karierę. Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne zapewniają mu dużą trwałość i możliwość startu oraz lądowania na bardzo krótkim rozbiegu.

Produkcja centrum może być przykładem jak dobra organizacja i połączenie w jednym ręku myśli technicznej produkcji i eksploatacji szybko procentuje wyrobem na najwyższym światowym poziomie. (PAP)

Próba sił brytyjskiego rządu w pokonaniu opozycji

Rząd laburzystowski doznał upokarzającej porażki w trakcie głosowania w Izbie Gmin nad projektem ustawy w sprawie przyznania dokerom prawa wyłączności dokonywania przeładunku towarów w promieniu pół mili (800 metrów) od każdego brytyjskiego portu, łącznie z portami śródlądowymi mi. Ustawę tę, zwaną „kartą dokerów“, gabinet Callaghana zamierzał przeforsować dla zapewnienia sobie poparcia ze strony lewicy partyjnej i związków zawodowych poza laburzystami. Wszystkie pozostałe stronnictwa głosowały przeciwko ustawie. Wynik głosowania brzmiał 301:291 przeciwko rządowi.

W tym tygodniu gabinet Callaghana czeka na Izbie Gmin jeszcze dwie próby sił

z opozycją. Głosowanie nad propozycją przedłużenia na czwarty rok z rzędu tzw. umowy społecznej, polegającej na dobrowolnym ograniczeniu do określonego pułapu podwyżek płac. Ograniczenia płacowe stanowią jeden z kluczowych elementów w antyinflacyjnym programie Partii Pracy.

W czwartek odbędzie się głosowanie nad propozycją w sprawie państwowej kontroli dywidend, która w przekonaniu Callaghana ma w pewnym stopniu złagodzić falę krytyki „zaciskania pasa“ (restrykcje płacowe). Liberalowie, którzy postanowili warunkowo popierać rząd tylko do końca obecnej sesji parlamentu (do 3 sierpnia) odmówili swej zgody tym razem wspólnie z laburzystami. (PAP)

Zbrodniarz wojenny profesorem uniwersytetu w Saarbruecken

Jak wynika z doniesień prasy RFN, zbrodniarz wojenny, Friedrich Karl Vialon jest na dal honorowym profesorem zachodnioniemieckiego uniwersytetu w Saarbruecken. F. Vialon był swego czasu sekretarzem stanu w jednym z ministerstw RFN, musiał jednak podać się do dymisji, kiedy zdemaskowano jego hitlerowską przeszłość.

Przestępca brał czynny udział w „rozwiązaniu kwestii żydowskiej“ na okupowanym przez hitlerowców terytorium Związku Radzieckiego. Był on zastępcą naczelnika Głównego Wydziału Politycznego i kierownikiem działu finansowego Komisariatu Rzeszy d. s. Wschodu, odpowiedzialnego za eksterminację ludności żydowskiej i konfiskatę jej mienia. (PAP)

RPA grozi Radzie Bezpieczeństwa

Sprawa niepodległości Namibii zacumowana w porcie Walvis Bay

Kwestia portu Walvis Bay, okupowanego przez RPA, będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, która prawdopodobnie nie zbierze się dzisiaj. Prywatne konsultacje członków rady na ten temat toczyły się w siedzibie ONZ w poniedziałek i były kontynuowane wczoraj.

Rząd Pretorii, który kategorycznie odmawia zwrotu tego portu przyszłej niepodległej Namibii, zagroził zerwaniem wszelkich rozmów na temat niepodległości, jeśli sprawa Walvis Bay będzie omawiana przez Radę Bezpieczeństwa.

Sprawa tego portu blokuje kwestię rychłego przyznania niepodległości Namibii. Wyne-

Stosunki radziecko-amerykańskie

Dialog z zahamowaniami

Co najmniej mieszane uczucia wywołuje stanowisko administracji Jimmy'ego Cartera wobec odprężeniowego dialogu ze Związkiem Radzieckim. Z jednej bowiem strony Waszyngton przy każdej okazji podkreśla pragnienie polepszenia stosunków z Moskwą, dążenie do szybkiej i pomyślnej finalizacji porozumienia SALT-2 i rozwoju wszelkich rodzajów stosunków; z drugiej natomiast podejmuje kroki, będące zaprzeczeniem tych tendencji. Wymownym przykładem owych taktycznych zrygunków i zahamowań są ostatnie restrykcje handlowe wobec Związku Radzieckiego.

Przypomnijmy: 19 lipca br. przedstawiciel Departamentu Stanu poinformował, że prezydent Carter podjął oświadczenie, zabraniając firmie „Sparry — Rand Corporation“ dostawy komputera, zakupionego przed rokiem dla agencji TASS. Ponadto, według doniesień prasy, rząd USA postanowił wprowadzić ograniczenia na dostawy urządzeń wiertniczych do ZSRR. Decyzje te zostały podjęte — jak można przypuszczać — pod naciskiem zwolenników tzw. twardej linii w tonie administracji Cartera, którym wydaje się, iż przy pomocy represji handlowych, stosując zimnowojenne metody nacisku i szantażu gospodarczego, uda się wywrzeć presję na Związek Radziecki w wielu innych kwestiach.

Chodzi tu przede wszystkim

o ingerowanie, pod płaszczykiem rzekomej troski o prawa człowieka, w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego: o usiłowanie wywarcia nacisku na radziecki wymiar sprawiedliwości w związku z procesami agentów zagranicznych służb wywiadowczych kreujących się na bojowników „praw człowieka“. Celowi temu służyła zastrzeżona ostatnio fala antyradzieckiej propagandy w USA.

Wątpliwy jest sens polityczny takich akcji, wątpliwa jest również ich skuteczność. Minister handlu USA, pani Juanita Kreps, która przeciwna była decyzji prezydenta w sprawie zakazu sprzedaży komputera, podkreśliła, że w wyniku tej decyzji ucierpia przede wszystkim firmy amerykańskie, gdyż tracą one korzystne kontrakty, przejmowane przez zachodnioeuropejskich i japońskich konkurentów.

Komu i czemu właściwie służyć ma demonstrowanie „sztywnego stanowiska“, zaostrożenie stosunków radziecko-amerykańskich? Trudno wyobrazić sobie, by administracja USA, borykająca się ze spadkiem popularności i kłopotami wewnętrznymi, była w stanie przełicytować antyradziecką prawicę w USA i zapewnić sobie szerokie poparcie opinii publicznej. Opini, która — jak wykazują ostatnie sondaże — mimo wszystko pragnie poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i

rozwoju szerokiej, wolnej od ograniczeń wymiany handlowej.

„Od początku prezydentury Cartera — pisał niedawno wpływowy dziennik amerykański, „Washington Post“ — wiadomo było, iż tzw. kampania mieszania się w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego — pod pozorem obrony praw człowieka — podważa polityczną bazę poprawy stosunków radziecko-amerykańskich. (...) Ostatnie fakty świadczą o tym, iż w oficjalnej polityce Waszyngtonu zachodzą zmiany niebezpieczne dla pokoju i odprężenia.

Pora byłaby — dodajmy — przywrócić właściwą wykładnię tych stosunków i właściwą hierarchię celów politycznych. Dyskryminacyjne ograniczenia w dziedzinie handlu, są — niezależnie od pretekstów, jakimi stara się je usprawiedliwiać — skompromitowanym narzędziem zimnowojennej rozgrywki dyplomatycznej. Jego uruchomienie w ostatecznym efekcie kończyło się zawsze fiaskiem, przynosząc szkody tym, którzy go używali. Abw dialog Moskwa — Waszyngton toczył się bez zahamowań, konieczne są do bra wola, zaufanie obu partnerów tego dialogu. Istotne jest również to, by czynny administracji waszyngtońskiej nie przełożył wielokrotnie powtarzanym, przyjaznym deklaracjom.

JERZY STRAWA

Z Wrocławia do Warszawy szybciej i wygodniej

Wjazd i wyjazd z Wrocławia w kierunku Warszawy trasą międzynarodową E-12, jest od wczoraj wygodniejszy i bezkolizyjny — drogowcy przekazali bowiem w rejonie dzielnicy „Psie Pole“ do użytku nowy most na Widawie oraz 2,5-kilometrowej długości odcinek szerokiej, dwupasmowej jezdni. Nowy kształt trasy E-12 usprawni komunikację w tym rejonie. Prace drogowe na tym międzynarodowym szlaku będą kontynuowane — rozpoczęto już budowę nowego wiaduktu kolejowego, dojazdowych estakad z dróg lokalnych i bezkolizyjnych węzłów komunikacyjnych. (PAP)

Zmarły siostry syjamskie

W poniedziałek wieczorem w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. Bolesława Kryświckiego zmarły Anna i Maria — siostry syjamskie, które urodziły się w Poznaniu w minioły czwartek.

Podczas operacji rozdzielania sióstr okazało się, że cztery rodniowe dziewczynki mają jedno wspólne serce. Po wielu godzinnym zabiegu chirurgicznym dzieci żyły lecz w kilka godzin później zmarły. (len)



● KOLARSKI MARATON

Do Charkowskiej Wytwórni Rowerów nadszedł niedawno list od mieszkańca Władywostoku, Waleriana Szaronowa, który zawiadomił załogę fabryki, o zaplanowanym maratonie kolarskim. Trasa owego maratonu, przedsięwziętego przez grupę sportowców z Władywostoku, wiedzie turystycznymi drogami przez kilka krajów socjalistycznych i wyniesie około 15000 kilometrów. Całą tę trasę chcą kolarze przebiec na rowerach wyprodukowanych w charkowskiej wytwórni. W sierpniu ubiegłego roku W. Szaronow był w Charkowie podczas turystycznej wycieczki rowerowej — długości ówczesnej trasy wynosiła 11000 kilometrów, a wiodła ona od Oceanu Spokojnego do Morza Bałtyckiego. Kolarz z Władywostoku przebył ją w całości na rowerze „W-301“, zmontowanym w Charkowie. Obecnie załoga Charkowskiej Wytwórni Rowerów przekazała W. Szaronowowi w podarunku swój nowy model sportowy, „Start-szoze“.

● DLA ZDROWIA DZIECI

Klinika w Charkowie oddała ostatnio do użytku nowoczesny oddział dziecięcy, bogato wyposażony w urządzenia diagnostyczne i lecznicze. Oddział ten, umiejscowiony w 4-piętrowym bloku, zbudowali robotnicy Charkowskiej Fabryki Domów z elementów prefabrykowanych. Może tu przebywać jednorazowo na leczeniu 600 dzieci.

● PASOWANIE NA ROBOTNIKÓW

W Zakładach Chemii Gospodarczej w Pierwomajsku dokonano niedawno tak zwanego pasowania na robotników. Obyczaj ten ma już w pierwomajskich zakładach wieloletnią tradycję i zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno samej młodzieży — „pasowanej“ przez przedstawicieli zakładowych organizacji polityczno-społecznych i robotników o długim stażu zawodowym — jak i rodziców, przebywających na tym uroczystości. Podczas ostatniej, na wykwalifikowanych robotników „pasowano“ 30 młodych pracowników, wręczając im pamiątkowe dyplomy.

● ZNAKI JAKOŚCI DLA WYROBÓW Z CHARKOWA

Państwowa Komisja Standaryzacji przyznała ostatnio 13 znaków jakości dla wyrobów, produkowanych w Charkowie. Po przeprowadzeniu atestów, znak najwyższej krajowej jakości przyznano między innymi okularom „Wiosna“ i „Ukraina“, wyrobionym w Charkowskich Zakładach Optyczno-Mechanicznych. Oba rodzaje okularów cieszą się dużym popytem wśród klientów. (wos)

Obrady w Ułan-Bator

Transport w krajach RWPG

W stolicy Mongolii Ułan-Bator zakończyło się we wtorek 54 posiedzenie komisji RWPG do spraw transportu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu, Związku Radzieckiego oraz Jugosławii. Tematem obrad było wypracowanie dłu-

goterminowego programu rozwoju transportu i rozszerzenie współpracy naukowo-technicznej w tej dziedzinie między krajami członkowskimi RWPG, a także doskonalenie międzynarodowego transportu pasażerskiego. Obradom przewodniczył minister komunikacji PRL Mieczysław Zajfryd. (PAP)

sport-sport-sport

Piłkarze I i II ligi przed sezonem

Za kilka dni ruszają rozgrywki

Pięć dni dzieli nas od rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich I i II ligi. Poznań reprezentowany w nich będzie przez I-ligowego Lecha oraz II-ligowe — Wartę i Olimpię.

Największe emocje zapowiadają występy Lecha, który o bok walki o utrzymanie wysokiego, trzeciego miejsca, zdobytego w ubiegłorocznych rozgrywkach, ubiegać się także będzie o sukcesy w Pucharze UEFA. Wrześnieowe pojedynki z szóstą drużyną ligi RFN — MSV Duisburg powinny dostarczyć kibicom wiele przeżyć. Wyniki zaś zależeć będą od formy poznańskiego zespołu. Praca nad nią zapoczątkowana została na zgrupowaniu kondycyjnym w Mierzynie koło Poznania. Brało w nich udział 17 piłkarzy z wyjątkiem Justki, który po powrocie z Argentyny otrzymał krótki urlop wypoczynkowy. Od początku lipca zespół trenował na boisku dębickim, na którym rozegrał remisowy mecz z byłym I-ligowcem, bydgoską Zawiszą (2:2). Dwa duże spotkania drużyna rozegrała w NRD z I-ligowymi zespołami Dynamo Berlin (0:3) i FC Magdeburg (4:3). Po jednym niedzielnym pobycie w kraju, nastąpił kolejny wyjazd do Czechosłowacji. Tym razem przeciwnikiem lechistów był zdobywca Pucharu CSRS — Baník Ostrava. Zdobywca pucharu okazał się przeciwnikiem wymagającym, a świadczą o tym dwie porażki poznańskiego zespołu 0:3 i 0:1.

Ostatnim sprawdzianem formy podopiecznych trenera Kopy, były mecze rozegrane w turnieju o Puchar prezydenta Poznania. Tutaj bez większego wysiłku — piłkarze wygrali swoje spotkania z Olimpią 1:0 i III-ligowym Grunwaldem 2:0. W czasie wszystkich tych sprawdzianów trener dał szansę występu młodemu zawodnikowi. Na boisku widzieliśmy obrońcę Galasa i Piekarczyka, pomocników — Wolińskiego, Nowaka z BKS Bydgoszcz oraz Skurczyńskiego z Zagłębia Wałbrzych.

Wydaje się, że w rundzie jesiennej, trener Kopa da większą szansę gry Wolińskiemu, który miał udane występy w NRD, a także Skurczyńskiemu po otrzymaniu przez tego zawodnika zwolnienia z macierzystego klubu. Niewy-



Piłkarz poznańskiego Lecha — R. Chojnacki w typowej dla siebie akcji mijania przeciwnika. Fot. — T. Koebsch

kluczone, że warszawska Legia podejmie wreszcie decyzję umożliwiającą powrót do Poznania obrońcy Grzeszkowiowi. Byłoby to dużym wzmocnieniem linii obronnej kolejarzkiej drużyny.

Pierwszy mecz Lech rozegra na wyjeździe z beniaminkiem I ligi, warszawską Gwarą.

★

Piłkarze Warty przygotowani do rozgrywek rozpoczęli na własnym boisku. 22 piłkarzy w pierwszych dniach lipca poddano badaniom lekarskim, a następnie próbom wydolnościowym. Dotychczas, ósmy zespół II ligi rozegrał cztery kontrolne mecze, w których osiągnął następujące wyniki: z GKS Tychy 0:0, GKS Katowice 0:3, Grunwaldem 1:2 i Olimpią 1:0.

W szerokiej kadrze trenera Komasy znaleźli się wychowankowie klubu: bramkarz Janowski, obrońca Brodowski, pomocnicy Bakiera i Pelant oraz napastnik Wysocki.

Utrzymanie przez „zielonych” ósmej lokaty będzie w tym roku niezwykle trudnym zadaniem. Nowy podział II ligi spowodował, że w grupie „poznańskiej” znalazły się zespoły reprezentujące znacznie wyższy poziom od znajdujących się w drugiej grupie. Do

tego doszła dyskwalifikacja Dominiczaka (do 12 września) oraz kontuzje obrońcy Nowaka i napastnika Maciejewskiego. Pierwszy mecz Warta rozegra na wyjeździe z gorzowskim Stilonem.

★

Zespół Olimpii rozpoczął intensywną przygotowania do rozgrywek na początku lipca. W dniach 11-19 lipca drużyna prowadzona przez trenera Koltuniaka, wyjechała na dwa mecze do Charkowa. Poznaniacy zremisowali tam z Metalcem Kopalinsk 0:0 i przegrali z Metalistem Charków 0:2. W turnieju o Puchar prezydenta Poznania przegrali z Lechem i Wartą po 0:1.

Trener wypróbował młodych wychowanków klubu: obrońcę Muszyńskiego, napastników Frankowskiego i Kliszewskiego oraz Wietekiego — pomocnika Mieszka Gniezno. Wydaje się, że obecnie ten ostatni ma największe szanse występu.

Od 14 bm. piłkarze przebywają w Wągrowcu. Dzisiaj grać będą kontrolny mecz z I-ligową Arką Gdynia. Pierwsze spotkanie ligowe Olimpia rozegra na własnym boisku. Jej przeciwnikiem będą piłkarze Moto-Jelcz Olawa.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Rekordy w pływaniu

Drugi dzień trwających w Sz. ecinie pływackich mistrzostw Polski stał pod znakiem nowych rekordów Polski. Na osiem finałowych konkurencji ustanowiono je aż w pięciu. Dobry wynik osiągnęła na 100 m st. klasycznym Anna Skolarczyk z Unii Tarnów 1.15,4. Autorami nowych rekordów Polski są: Iwona Wejszka na 100 m st. motylkowym 1.05,7, Marta Słonina na 400 m st. dowolnym 4.27,2, Dariusz Broda również na 400 m st. dowolnym 4.04,2, sztafeta kobieca 4x100 m st. zmiennym Unii Tarnów (Zbigniewa Wojnowska, Anna Skolarczyk, Marta Słonina, Małgorzata Suska) — 4.35,6 oraz sztafeta męska 4x100 m st. zmiennym AZS AWF Warszawa (Marek Młynarczyk, Sławomir Gawinecki, Jacek Urantowka i Zbigniew Wiechnik) 4.06,1 min.

Po dwóch dniach zawodów prowadzi SZS Olsztyn 85 pkt. przed Unią Tarnów 73, Legią Warszawa 55, AZS AWF Warszawa 51, Lechem Poznań 49 i trójką Łódź 48 pkt. (PAP)

Sukces maratończyków

Dużym sukcesem polskich długodystansowców zakończył się rozegrany w Szeged (Węgry) tradycyjny międzynarodowy bieg maratoński. Wśród kilkudziesięciu reprezentantów kilkunastu państw, na trzech czołowych miejscach znaleźli się Polacy. Bieg wygrał Janusz Wasowski, który wynikiem 2:19.01 uzyskał trzeci w wieloletniej historii tego biegu rezultat. Wasowski wyprzedził Ryszarda Chudeckiego — 2:20.19 oraz Jana Dysia — 2:21.36. Czwar-te miejsce wywalczył reprezentant ZSRR — Nikołaj Nieszytow — 2:23.03. (PAP)

Zwycięstwo J. Connorsa

Triumfem międzynarodowego turnieju tenisowego w Waszyngtonie został Amerykanin — Jimmy Connors. W finale pokonał on po zaciętym pojedynku swojego rodaka Eddie Dibbsa 7:5, 7:5. (PAP)

Świetny wynik polskiej łuczniczki

Jadwiga Wilejto, która przystąpiła do występu w mistrzostwach Europy (5-8 sierpnia br. w Stoneleigh w Wielkiej Brytanii) uzyskała podczas mistrzostw okręgu opolskiego w Prudniku w strzelaniu na dystansie 30 m — 349 pkt. Wynik ten jest o jeden punkt lepszy od oficjalnego rekordu świata ustanowionego w 1977 r. przez Zebiniso Rustamowę. (PAP)

Przeciwnicy wielkopolskich III-ligowców

114 drużyn klasy międzywojewódzkiej, podzielonych na 8 grup wystartuje 6 sierpnia br. do kolejnej rundy rozgrywek mistrzowskich. Zespoły wielkopolskie przydzielone zostały do dwóch grup: łódzkiej i poznańskiej.

W grupie łódzkiej znalazły się: Włókniarz Kalisz, Zagłębie Konin i Ostrovia. Obok nich wystąpią: Lech Rypin, Lechia Tomaszów, Zyrardowianka, Boruta Zgierz, Stal Niewiadów, Start i Włókniarz

Łódź, Włókniarz Pabianice, Wisła Płock, Piotrcovia oraz Pogoń Zduńska Wola.

W grupie poznańskiej obok Lecha II Poznań, Obry Kościan, Sparty Szamotuły, Grunwaldu Poznań, Mieszka Gniezno i Polonii Piła wystąpią: Arkonia Szczecin, Celuloza Kostrzyn, Pogoń II Szczecin, Zastal Zielona Góra, Stal — Stocznia Szczecin, Flota Świnoujście, Stoczniewiec Barlinek oraz Świt Szczecin. (kar)

Polscy ratownicy wodni mistrzami w świecie

W poniedziałek powróciła do Warszawy ekipa polskich ratowników wodnych, która uczestniczyła w mistrzostwach świata w Londynie. Na pływackim londyńskim Crystal Palace Polacy odnieśli ogromny sukces, zdobywając w sumie 8 medali w tym cztery złote. W organizowanych już po raz 20 mistrzostwach startowali reprezentacje z krajów: Węgry, Francja, W. Brytania, Holandia, RFN, Włoch, Hiszpania, Irlandia i Polska.

Wśród kobiet Polki nie miały godnych siebie konkurentek. Najlepsza z polskich zawodniczek — Zofia Krawczyk z warszawskiego WOPR zdobyła złote medale w wioślowaniu na 150 m i rzucie kołem ratunkowym, w której to konkurencji osiągnęła rezultat lepszy od rekordu świata, wywalczy-

ła także srebrny medal w holo-waniu na 50 m. Zofia Krawczyk zdecydowanie triumfowała w czołowej i przyczyniając się do zdobycia przez Polki tytułu drużynowego mistrza świata.

W bardzo silnej konkurencji startowali mężczyźni, zdobywając brązowy medal drużynowo. Brązowy medal wywalczył także w czołowej Jacek Krawczyk, który najlepiej spisał się w pływaniu na dyst. 200 m zajmując w tej konkurencji trzecie miejsce.

Polska drużyna była rewelacją mistrzostw, zwyciężając w nieoficjalnej łącznej klasyfikacji zespołowej i pokonując tak silne zespoły jak reprezentacje RFN, Holandii, Węgry i Wielkiej Brytanii. (PAP)

Tenis stołowy

Mistrzostwa Europy w Barcelonie

W Barcelonie rozpoczęły się XXI mistrzostwa Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym. W imprezie uczestniczą reprezentacje 26 krajów.

Bardzo dobrze zaprezentowali się na starcie zawodów nasi juniorzy w turnieju drużynowym. Polacy w składzie Janusz Haszczyński i Andrzej Konopczyński wylosowa-

wali w pierwszej rundzie turnieju grupę eliminacyjną „F”, w której pokonała kolejno Włochy 5:1 i Bułgarię 5:2, awansując do czołowej ósemki.

W kolejnych meczach Polacy grać będą w grupie ćwierćfinałowej z Anglią, Austrią i Rumunią. Drugą grupę stanowią ZSRR, Szwecja, CSRS i RFN. (PAP)

Motocykliści poznańskiej Unii najlepsi w klasie A

Na torze wyścigowym „Poznań” odbyły się V eliminacje motocyklowe, wyścigowych mistrzostw Polski. Uczestniczyli w nich także zawodnicy poznańskiej Unii. Startując na torze o długości 32,7 km (8 okrążeń), zanotowali oni największe sukcesy w klasie A-125 cm, w której triumfował E. Stachowski. Trzecie miejsce zajął jego kolega klubowy H. Synoracki, a szósty był J. Seredynski.

W kategorii B-175 cm, zgłoszonych było dwóch poznańców,

ale z walki na trasie wyeliminowa-

li ich defekty silników. W klasie Junior-250 cm zawodnicy mieli do pokonania 14 okrążeń o łącznej długości 57,2 km. Do ostatniego okrążenia trwała zacięta walka pomiędzy A. Szymanem z SKM Warszawa i Z. Homko z AMK Białystok. Ostatecznie zwyciężył zawodnik warszawski.

Drużynowo V eliminacje wygrał zespół SKM Warszawa — 38 pkt. przed Unią Poznań — 37 pkt. i AMK Białystok — 25 pkt. (kar)

Piłka ręczna

Polska — ZSRR 31:18

Poniedziałek był przedostatnim dniem międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Wyzwolenia” w Krakowie. Przyniósł on sukces drużynie Polski I, która pokonała zespół ZSRR 31:18. Po tym zwycięstwie Polacy

prowadzą i mają największe szanse zdobycia pucharu. W innych spotkaniach — jak było do przewidzenia — Rumunia wygrała z Włochami, a NRD pokonała drugą reprezentację Polski. (PAP)



Sposób na przeciwności

W felietonie zatytułowanym „Sposób na przeciwności”, opublikowanym przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzić”, zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom udział w dyskusji na temat takiego kształtowania charakteru, by ludzie nie bali się trudności w życiu codziennym i nie unikali ich. Z listów nadesłanych na ten temat do redakcji wybraliśmy fragmenty, które niżej publikujemy. Wszystkim naszym korespondentom dziękujemy za wypowiedzi.

Sądzę przede wszystkim, że autor pomylił dwie zupełnie różne sprawy: co innego bowiem znoszenie różnych przeciwności w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, a co innego — dźwiganie na swoich barkach różnych życiowych trosk. Nasza znakomita zeglarka chciała wypłynąć w taki rejs, a więc sama skazywała się na nieprzespane noce, samotność, choroby, brak łączności z krajem. Ja natomiast muszę czasem znieść kłopoty oraz ponosić konsekwencje czyjejś indolencji i zlej roboty. Przynajmniej, że nie lubię, gdy jestem skazywany na udział w trudnych sytuacjach. (2218)

JAN Z. Poznań

Postawa kapitana Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz wy-maga jak sądzę, odrębnego studium psychologicznego i socjologicznego. Ta dzielna kobieta dla wielu spośród nas, Polaków, może stanowić wzór, jak brać się za bary z codziennymi kłopotami. Właśnie — kłopotami codziennymi. Gdy by bowiem nie umiała radzić sobie z dojmującymi często trudnościami szarego dnia, z pewnością nie wybrałaby się w tak długą i niepewną drogę, a jeśli już zdecydowałaby się na to, brak umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami losu, spowodowałby niechybnie przerwanie rejsu. (2265)

KAZIMIERZ STEC Poznań

Autor felietonu postawił tezę, która w pierwszej chwili może wyglądać na słuszną, ale w gruncie rzeczy okazuje się nieporozumieniem: żeby nie odczuwać ciężaru kłopotów, trzeba je polubić („przeciwności — żeby nie szkodziły, pisze przewrotnie felietonista — trzeba po prostu pokochać”). Gdybyśmy wszyscy reprezentowali takie stanowisko, z pewnością Polska stanęłaby w miejscu (a jeśli zważyć, że świat idzie do przodu — my byśmy się cofnęli). Trudnościami nie można się poddawać, trzeba je pokonywać. Pokora wobec nich może być dobra w średniowieczu, chociaż i wtedy przyszłość wreszcie czas, że przestała być w końcu częścią ówczesnego poglądu na świat. (2219)

ZENON KWARCINSKI Kalisz

Postanowienia powzięte przez władze centralne przed dwoma laty, które miały być wymierzone przeciwko nadmiernej i nieuczciwej zasadańonej (poza chęcią uzyskania wyższych zarobków) „fluktuacji” kadr, nie spełniły — zdaje się — pokładanych w nich nadziei. Nawet „twardy” przełożony, który nie zgadza się na nieustanne wędrownictwo ludzi w poszukiwaniu łatwiejszego chleba, po jakimś czasie „mięknie” i wradzi na to zaode. Właśnie w myśl powiedzenia: „baż człowiekiem”. Dlaczego szko-

dzić komuś, kto znalazł możliwości użytkowania wyższych za-ródków? Nie oznacza to wcale, że wspomniane zarządzenia są złe lub że otyłoby lepiej, gdy by przełożeni byli konsekwentnie „twardzi”. Przyczyna takich kłopotów leży gdzie indziej — a są to, moim zdaniem — niektóre elementy systemu wynagradzania. Jego analiza oowodzi niedowzmacznienie, że nie to jest ważne, jak wykonuje się swoją pracę, ale to, gdzie się jest zatrudnionym. Sądzę, że ten problem warto poodać pod rozważę tzw. kompetentnych czynników. (2235)

ZBIGNIEW KURSA Rawicz

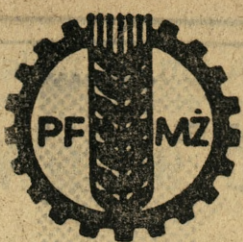
Jestem nauczycielem, a więc także wychowawcą i dlatego problem poruszony przez autora felietonu żywo mnie ruszył. Jest tak istotnie, że od przedszkola (a właściwie — od łóżka) przez szkołę po uczelnię troszcząc się o to, żeby nasze dzieci miały lepiej od nas, usuwamy z ich życiowej drogi najpierw małe, a potem coraz większe przeszkody, zamiast co raz wyżej ustawiać poprzeczki, przyzwyczajając do jej pokonywania. Jest w tym część winy szkoły, a właściwie obowiązujących obecnie przepisów, na przykład w sprawie promowania. Regulamin, biorąc w obronę uczniów (którzy z jakichś powodów nie mogli opanować przewidzianego programu nauczania materiału, lecz ręką nadzieję na uzupełnienie braków w okresie kolejnego roku nauki) powoduje obniżanie wymagań stawianych przez nauczycieli. Taka sytuacja rodzi lenistwo i z pewnością nie przyczynia się do hartowania charakteru. Nie jest to oczywiście jedyny powód obniżania się poziomu pracy szkoły, ale powód na pewno istotny. (2237)

BARBARA K. Piła

Drugi znajomy pana redaktora jako żywo przypomina mi kilku moich znajomych, którzy także udają, że pracują, że praca ich jest niezwykle wyczerpująca i że tak są nie zmęczeni, iż nie pozosta je im nic innego, jak albo zmienić zakład pracy, albo... awansować. Bo właśnie awans, przejsie do grupy pracowników nazywanej umownie „kierownictwem” wydaje się niektórym szansą ulżenia sobie w pracy. Członkowie kierownictwa nie tylko popijają kawę lub herbatę, wzywają do siebie pozostałych pracowników, którzy mogą zlecić wykonanie określonych czynności, a przyjaźniejszy sprawozdanie, bilans, jeszcze pogrymasię i odesłać rzecz do poprawienia. Nie wiem skąd się biorą takie opinie, ale są one dość mocno zakorzenione. Może tego rodzaju o swojej pracy urabiają na gromie podwładnych sami członkowie „kierownictwa”, którzy często nadirębiają, że „mają ludzi do roboty”? (2234)

KRZYSZTOF PASKIEWICZ Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-355, Poznań.



KOMBINAT MASZYN ROLNICZYCH

„AGROMET”

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych

w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

OGŁASZAMY ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w następujących zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ MASZYNOWY I NARZĘDZIOWY

- ♦ Nauka w szkole trwa trzy lata, kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.
- ♦ Uczniowie otrzymują odzież roboczą i inne świadczenia przysługujące pracownikom młodocianym oraz posiłki regeneracyjne z własnej stołówki.
- ♦ Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość dalszego kontynuowania nauki w szkole średniej.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu,

ulica Pstrowskiego 1, telefon 759-31, wewn. 492, 493, 494.

Dojazd tramwajem linia 1, 4, 12, 13, 14 i 19.

2485-K1

UWAGA! UWAGA!
ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Maszyn Chemicznych „METALCHEM”
w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22

przyjmują na nowy rok szkolny 1978/1979 uczniów
do nauki zawodu — TOKARZ.

- Nauka zawodu trwa trzy lata. Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy.
- Chętni do dalszej nauki kierowani będą do Technikum dla Pracujących.
- Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewnia dalsze zatrudnienie przy budowie nowoczesnych maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 67-32-51 lub 67-32-81, wewn. 35.

2467-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- ♦ TOKARZ dziewczęta i chłopców
- ♦ SZLIFIERZ dziewczęta i chłopców
- ♦ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych chłopców
- ♦ ELEKTROMECHANIK dziewczęta i chłopców

NAUKA TRWA TRZY LATA.

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- ♦ MECHANIK obróbki skrawaniem

NAUKA TRWA CZTERY LATA.

Do liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty.

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
2. Odpis aktu urodzenia, lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia z kartą szczepień.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład Zespołu Szkół.

PONADTO PRZYJMUJE SIĘ ZAPISY:

do TECHNIKUM MECHANICZNEGO

dla Pracujących

na podbudowie ZSZ

o specjalności:

- ♦ OBROBKA SKRAWANIEM kobiety i mężczyźni

do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

dla Pracujących

na podbudowie szkoły podstawowej lub ZSZ

o specjalności:

- ♦ OGÓLNAMECHANICZNEJ kobiety i mężczyźni

Kandydatom do technikum i średniego studium Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych zapewnia możliwość podjęcia pracy.

Szczegółowych informacji udziela kancelaria Szkoły.

2183-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolska
Gra Liczbowa
„Koziołki”

zawładania, że w dniu
24 lipca 1978 r. stwierdzono:

w LOSOWANIU I

wygrane II stopnia po

zł. 4.290,—

wygrane III stopnia po

zł. 55,—

wygrane IV stopnia po

zł. 7,—

w LOSOWANIU II

wygrane II stopnia po

zł. 14.181,—

wygrane III stopnia po

zł. 63,—

wygrane IV stopnia po

zł. 7,—

w LOSOWANIU III

wygrane III stopnia po

zł. 104,—

Za wylosowane kon-

cówki banderoli 4 i 3-cy-

frowe w II losowaniu

wypłaca się premie po

2.500,— i 500,— zł.

W miesiącu lipcu na

5-cyfrową końcówkę ban-

deroli możesz wygrać

talon na samochód „Pol-

ski Fiat 126p”.

Najbliższe losowanie 30

lipca 1978 r. w Gnieźnie.

ZAPAMIĘTAJ!

Kolektura nr 55 ul. Fre-

dry 7 — czynna w sobo-

ty do 21.

„3X10”

W pierwszym losowa-

niu gry liczbowej „3X10”

w dniu 23. VII. 1978 r.

wylosowano:

dla I zakładu liczbę 6

dla II zakładu liczbę 10

dla III zakładu liczbę 3.

Po rozliczeniu ilości i

wygranych wypłacać się

będzie w kasie Przedsię-

biorstwa za 3 trafne po

zł. 7.335,— — za 2 trafne

w kolekturach po zł.

275,—.

Wypłata wygranych mo-

że nastąpić tylko za

zwrotem odcinka B. Tal-

on na samochód „Polski

Fiat 126p” otrzyma ucze-

stnik gry z Gniezna

z kolektury nr 147 w

Gnieźnie, Plac 21 Stycz-

nia.

Wszystkim grającym i

sympatykom życzymy du-

żo szczęścia w następ-

nych grach. 2609-K1

● Sprzedaż

Sprzedam wózek inwalidzki „pico Duo”, telewizor (na gwarancji). Podlaski, Poznań, Odryńska 3. 62244g

Plug 2 i 4-skibowy, sieczkarnie z dmuchawą. Kalisz, Kromolice k. Kórnik. 62274g

Sprzedam stare meble kuchenne, 2 łóżka metalowe, 2 drewniane, stół okrągły, sprężyny tapicer skie i inne meble. Poznań, Stanisława 34 m. 3. 62289g

Spawarkę transformatorową sprzedam. Kazimierz Szura, Biernatki 14, 63-120 Kórnik. 62295g

Suknię ślubną, białą, piosowaną sprzedam. Głogowska 71 m. 38, po godz. 16. 62297g

Pianino marki „Olbrich” bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 62326g.

Zetor 25 z plugiem sprzedam. Grzymski, Śródka, stacja kolejowa Kórnik. 62343g

● Różne

Blotniki z tworzyw do samochodów krajowych zagranicznych — wykonuje Zakład Specjalistyczny w W. Siejka, 65-150 Warszawa — Buraków, ulica Kościuszkowa 4, tel. 35-00-82. Zamiejscowym wysyłamy 1874-K2

POSZUKIWANY, ATRAKCYJNY ZAWÓD
TO ZAWÓD BUDOWLANEGO
I TY MASZ SZANSĘ!

- Nie zwlekaj, zgłoś się do nauki zawodu w naszym Kombinacie!
- Nowoczesna technologia, wysoka technika czynią u nas pracę lżejszą, a zarazem bardziej opłacalną.

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO - BUD”
SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU

PRZYJMIE NATYCHMIAST

kandydatów w wieku 15—17 lat po ukończonej
szkole podstawowej na naukę praktyczną

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ — nauka trwa 2 lata
- MALARZ BUDOWLANY
- CIESLA
- BLACHARZ
- MONTER WEWN. INST. BUD.
- STOLARZ BUDOWLANY — nauka trwa 3 lata
- ELEKTROMECHANIK

Wyczerpujących informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia — Sekcja Kadr i Szkolenia Kombinatu w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 7, tel. 67-60-86, wewn. 002.

1242-K1

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ
NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?



WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE
W POZNANIU

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU

- Szkolenie trwa 5 miesięcy
- od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy
- w okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie miasta Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131 — telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

2416-K1

● Matrymonialne

Subtelna pani posiadająca warsztat rzemieślniczy pozna pana z wyższym wykształceniem, lat 56—63. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem numeru telefonu „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62144g.

Wykonuje usługi w zakresie złotnictwa — szybko i solidnie. Mariusz Nowak, Wyrzysk, Staszica 22. 62232g

Kawaler z własnym przedsiębiorstwem koło Poznania, pozna przystojną pannę do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62144g.

Wdowa posiadająca rentę, mieszkanie, oszczędności, posłubi emeryta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 62226g.

Dla brata, inwalidy, 28-letniego, średnie wykształcenie, mieszkanie, poznam odpowiednią kandydatkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62323g.

Samotni — oferty w Biu-rze Matrymonialnym — „Swatka”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1594-K2

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,

ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH — chłopców i dziewczęta
- 2. ŚLUSARZ - MECHANIK — chłopców i dziewczęta
- 3. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO — chłopców i dziewczęta
- 5. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
- 6. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
- 7. KOWAL — chłopców
- 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
- 9. MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH — chłopców
- 10. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców
- 11. STOLARZ — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkola nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

Komunikaty

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU zawiadamiają mieszkańców miasta Swarzędza pobierających gaz, że z uwagi na prace na sieci gazowej, które będą wykonywane w dniu 27/28. 7. 1978 r. od godz. 23 do 6 NASTĄPI OBNIŻENIE CIŚNIENIA GAZU.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płomyków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych. 2603-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU zawiadamiają mieszkańców ul. Dąbrowskiego od ul. Przeloty do Krzyżownik, że z uwagi na prace na sieci gazowej nastąpi PRZERWA w DOSTAWIE GAZU w dniu 27. 7. 1978 r. od godz. 9 do 13.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płomyków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych. 2615-K1

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „ZACHÓD” we Wrocławiu, ul. B. Polaka 10, przyjmie niezwłocznie do pracy przy budowie Zakładów Chemicznych „Poczek” k/Szczecina niżej wymienionych pracowników:

— MASZYNISTÓW SPYCHAREK
— MASZYNISTÓW KOPAREK
— MASZYNISTÓW ŻURAWI samojedźnych
— MASZYNISTÓW ŁADOWAREK
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
— MECHANIKÓW KIEROWCÓW.

Osobom realizującym budowę Wytwórni Nawozów w Policach przysługuje dodatek w wysokości 20 procent płacy zasadniczej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w hotelach robotniczych i całonocne polski regeneracyjno-wzmacniające. Pracownikom zwierzbowanym przysługują wszelkie świadczenia objęte Uchwałą RM nr 295 z dnia 11 grudnia 1973 r. o pracownikach werbowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Wrocław, ul. B. Polaka 10, telefon: 22-50-11 do 4 i Sekcja d/s Pracowniczych Oddziału w Szczecinie, ul. Szczawiowa, tel. 82-18-78. 1612-K2

KOMENDA KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MICHALI OBYWATELSKIEJ w Poznaniu, ul. Bojard 34 (wejście od ul. Adama Wrzosa) — zatrudni

TECHNIKÓW ANALITYKI
Wszelkich informacji dotyczących warunków zatrudnienia i możliwości mieszkaniowych, udziela: Sekcja Kadr (tel. 41-32-71) lub Kierownik Laboratorium (tel. 41-33-08). 2541-K1

MITCHEL OSIKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 lipca 1978 r. o godz. 15 na cmentarzu św. Michała w Gnieźnie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Dąbrowskiego 97a m. 7.
Cleveland (USA). 63651g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie mój kochany mąż, brat i szwagier, przeżywszy lat 64, sp.

BOGDAN KROMÓLSKI
cukiernik
Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina
ul. Jesienna 23 m. 2. 63715g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św. zasnął w Bogu nasza kochana mama, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, sp.

APOLONIA CHOJAN
z domu Komisarek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
synowie z rodziną
ul. Częstochowska 8 m. 6. 63623g

† W dniu 23 lipca 1978 roku, zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 76, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF LIS
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Opolska 53 m. 3. 2658-U3

† Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzonego Sakramentami św. przeżywszy lat 49, nasz najukochańszy i niezapomniany syn, brat, szwagier, wujek, sp.

mgr inż. Skarbimir BRĘCZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążona
matka i siostry z rodzinami
63604g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

z dniem 1 sierpnia 1978 r. — nastąpi zmiana siedziby dyrekcji przedsiębiorstwa z ul. Krauthofera nr 10

NA ULICĘ BULGARSKĄ 67/85.

W związku z powyższym ulega zmianie numer telefonu:

— centrala 67-12-63

W dotychczasowej siedzibie przy ul. Krauthofera 10, mieścić się będą komórki organizacyjne zaplecza. 2575-K1

Przetargi

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 10 sierpnia 1978 r.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki FIAT 125p 1500, rok prod. 1974, nr silnika T02-861, nr podwozia 313781 — cena wywoławcza 50.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 1978 r. o godzinie 10 w Domu Drukarza, Poznań, ul. Inżynierska nr 10.

Samochód oglądać można 8 i 9 sierpnia, w godzinach od 10—14 w garażach Urzędu Wojewódzkiego Poznań, ul. Marii Magdaleny 1—3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2567-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu — ogłasza z **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na malowanie stołówki WPK przy ulicy Zwierzynieckiej 28 — w terminie do 30 VIII 1978 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, przy ul. Gajowej 1, pokój 24 lub 26, wejście F.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dziesiątym dniu po ukazaniu się w prasie ogłoszenia o przetargu.

Koszt w/w prac ca 120 tys. zł.

WPK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2560-K1

Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

STANISŁAW KORDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1978 r. na cmentarzu w Kórniku.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Przemysłu Skórzanego w Poznaniu 63615g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa mama, siostra, babcia, sp.

WIKTORIA WITKOWSKA

z domu Koraszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku
Rodzina i Halina Stachowiak

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 63691g

† W dniu 23 lipca 1978 roku, zmarł w wieku 72 lat po ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, tatuś, brat, dziadek i wujek, sp.

LEON NOWACZYK

członek ZBoWiD, uczestnik walk w Tobruku i o Monte Cassino, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Raszyńska 42 a m. 6. 2656-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79 zmarła, sp.

KAROLA ROWIŃSKA

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

o czym w smutku zawiadamia
bratowa z rodziną

ul. Grunwaldzka 43a. 2654-U3

† Po długich cierpieniach zmarł nagle w dniu 24 lipca 1978 roku, przeżywszy lat 69, najukochańszy mąż i brat, sp.

TEODOR KRYSIK

były więzień obozu Dachau

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 17 na cmentarzu staroleckim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, bracia i siostry

ul. Starolecka 90a. 2655-U3

Nauka

Uczniów przyjmie, lakier nia samochodowa Poznań — Szczepankowo ul. Ostrowska 355.

Kupno Sprzedaż

Pilnie sprzedam ciągnik Ursus C-355, stan dobry Augustyn Łodyga, Żebrowo 184, 64-311 Lwówek woj. poznański.

1010p
Kupię stare aparaty fotograficzne. Oferty z nazwą aparatu oraz obiektywem 652430 Biuro Ogłoszeń 652430 Warszawa, Poznańska 38, 1696-K2

Wózek inwalidzki sprzedam. Galileusza 6A m. 7. 63417g

Sprzedam materiały porożbiorkowe: cegły, okna, drzwi, deski, kantówki, budulec, piece, kaflowe, c.o., parkany, gruz, Dolna Włda 36 godz. 12—16. 63601g

Zagłówkę nową sprzedam, tel. 790-358. 63330g

Taksometr nowy sprzedam, tel. 790-358.

Samochody

Sprzedam Żuk A 11, rok produkcji 1974 skrzyniowy. Bronisław Elimer, Włoszakowice 64-140, ul. Osady 10 A tel. 63. 1008p

Trabant na części po wypadku kupię. Silnik skrzynia, siedzenia inne. Krotoszyn 63-700 Rynek 16, Jagia. 1011p

Skodę Octavię i Moskwę 407 sprzedam. Bierzglinę 14 k/Wrześni. 1014p

Sprzedam VW 1500 rocznik 1967. Srem, ul. Zawadzkiego 20 m. 17. 1019p

Trabant 601 sprzedam, rok produkcji 1965. Józef Borowski Lubstówek 62-611 Lubstów gmina Sompolno. 1018p

Z gwarancją usuniesz przepały, nierównomierne i ząbkowane zderzenie opon, słażenie samochodu w stacji diagnostycznej inż. A. Piechowski, ul. Syrokomli 1 (za rondem Obornickim), czynne godz. 9—18. 62139g

Warszawę 223, stan dobry — sprzedam. Kołczygłowy, telefon 114, woj. Słupsk, Wziątek. 1711-K2

Trabant 601 sprzedam, rok produkcji 1965. Józef Borowski Lubstówek 62-611 Lubstów gmina Sompolno. 1018p

Z gwarancją usuniesz przepały, nierównomierne i ząbkowane zderzenie opon, słażenie samochodu w stacji diagnostycznej inż. A. Piechowski, ul. Syrokomli 1 (za rondem Obornickim), czynne godz. 9—18. 62139g

Warszawę 223, stan dobry — sprzedam. Kołczygłowy, telefon 114, woj. Słupsk, Wziątek. 1711-K2

Trabant 601 sprzedam, rok produkcji 1965. Józef Borowski Lubstówek 62-611 Lubstów gmina Sompolno. 1018p

Z gwarancją usuniesz przepały, nierównomierne i ząbkowane zderzenie opon, słażenie samochodu w stacji diagnostycznej inż. A. Piechowski, ul. Syrokomli 1 (za rondem Obornickim), czynne godz. 9—18. 62139g

Warszawę 223, stan dobry — sprzedam. Kołczygłowy, telefon 114, woj. Słupsk, Wziątek. 1711-K2

Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarł przeżywszy lat 75, opatrzonego Sakramentami św. mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 16, na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 63681g

† Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł nagle w 45 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, syn, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, sp.

MARIAN TABERSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W smutku pogrążona
RODZINA 63613g

† W dniu 24 lipca 1978 roku, zmarł namaszczony Olejami św. ukochany mąż i przyjaciel, brat, stryj, wuj i szwagier, sp.

ROMAN ROSTOCKI

były oficer kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w bólu
żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2640-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach znośnych z anielską cierpliwością opatrzonego Sakramentami św. nasza kochana żona, mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.

JANINA KUŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z rodziną

ul. Gnieźnicka 26 m. 2. 2651-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarł w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

MARCELI KOŹMA

emeryt PKP — maszynista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2652-U3

† Dnia 23 lipca 1978 roku, zmarła w Bogu moja kochana mama, babcia i prababcia, sp.

W smutku pogrążony
syn z rodziną 2655-U3

† Dnia 23 lipca 1978 roku, zmarła w Bogu moja kochana mama, babcia i prababcia, sp.

W smutku pogrążony
syn z rodziną 2655-U3

† Dnia 23 lipca 1978 roku, zmarła w Bogu moja kochana mama, babcia i prababcia, sp.

W smutku pogrążony
syn z rodziną 2655-U3

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA”

OGŁASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych do I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

W ZAWODZIE

APARATOWY PROCESÓW CHEMICZNYCH.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena — Lechia” Poznań, ul. Chlebowa 4/8 — telefon 750-61, wewn. 19.

2538-K1

Lokale

4 pokoje, komfortowe 105 m², stare budownictwo zamienię na 3 pokoje mniejsze. Tel. 604-72 po godz. 18. 63738g

Człuchów woj. śląskie dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze zamienię na podobne w poznańskim. Gdaniec Człuchów 77-300. Traugutta 9 m. 20. 1021p

Zamienię mieszkanie bez dozorstwa na mieszkanie z dozorstwem. Mój adres: Irena Chomyk, Poznań, ul. Rutkowskiego 32 m. 8. 63460g

Pokój komfortowy 2 panom wynajmę. Płatne pół roku z góry. Galileusza 6A m. 7. 63421g

Samodzielny duży pokój, kuchnia, łazienka (wspólny korytarz starsze małżeństwo bezdzietne) i piętrowe, srodmieście zamienię na mieszkanie dwupokojowe. Warunki bardzo korzystne. Tel. 537-83 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62070g.

Różne

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Stępniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Stępniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Stępniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Stępniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Stępniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta, Łukomska, tel. 454-09, 461-08. 63071g

Przewoźy specjalność przeprowadzki wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 58590g

LIPIEC
26
ŚrodaAnny (Hanny)
Miroslawy
Słońce: 5.02—20.55

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”.

KINA

CHODZIEŻ: Noteć: „Ocalona” i „Straceńczyk”.

GNIĘZNO: Lech: „Alfca ucieka po raz ostatni”; Polonia: „Kot o dźwięcznym ogonach”; Książka: „Ka na grochu”.

COSTYN: „Wilczym śladem” i „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

GRODZISK: „Wojeński prezent”.

GORA SL: „Rycerz i los” cz. I i II.

JAROCIN: „Zasadzka”.

KALISZ: Kosmos: „Odrażający, brudni, zł...” i „Wyspy na Golf strumień”; Oaza: „Dziwczyna z reklamy”; Stylowe: „Miłość w go dzinach nadliczbowych”; Syrena: „Powrót różowej pantery”.

KEPNO: „Wagon sypialny”.

KONIN: Oskard: „Dyl Sowiz drzał”; Górnik: „Wspomnij mnie”.

KOŁO: „Człowiek klanu” i „W gwieźdny pyle”.

KOSCIAN: „Agnieszka idzie na smierć”.

KROTOSZYN: „Powrót straconych”.

NOWY TOMISŁ: „Barwy mojej młodości”.

OBERNICKI: „Wilczym śladem”.

OSTROW: Roma: „Gorące polowanie”; Słońce: „Antyki” i „Dziel ny wojak Rosolino”.

OSTRZESZÓW: „Tajemnica”.

PIŁA: Iskra: „Mandingo”; Sokół: „Husteczka”.

PLESZEW: „Goń mnie aż cię złapie”.

RAWICZ: „Utracona część Katarzyny Blum”.

SEPUCA: „Dzień mojej miłości”.

SYCOW: „Biały statek” i „Bu bu z Montparnasse”.

SZAMOTULY: „Gang Olsena wchodzi w szaf”.

SREM Klubowe: „Godzilla contra Gigan”; Słonko: „Jutro się policzymy, kochanie”.

SRODA: „Melodie białych noc”.

TRZCIANKA: „Torba Inkasenta”; „Grzeszna natura” i „Dziew czyna z laską”.

TUREK: „Własne rżanie”.

WALCZ: „Gang Olsena wchodzi w szaf”.

WAGROWIEC: „Akcja Salamandra”.

WRZEŚNIA: „Noc nad Chile” i „Chinatown”.

ZŁOTÓW: „Joe Hill”.

RADIO

PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia; 9.10 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka pol skich melodii z Białegostoku; 13.10 Rymy młodych; 13.25 Kubańskie rytmy ludowe; 13.40 „Kacik me lo-mana”; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.15 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radio-kurier — aud. inf. S. M.; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Pół wieku pol skiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym; 20.40 Gra zespołu „Bastard”; 21.20 Konec chopinowski — gra pianista ku bańskiego G. Gomez-Labana; 21.50 Muzyka; 22.23 Kieszka na muz. antenie; 23.10 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbli-żenia; 9.30 My 78 — aud. S. M.; 9.40 Młodzieńskie piosenki chóralne; 10 „Życie na konkurs” — aud. satyryczna; 10.30 Trio Teddy Wil-sona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodar-zy; 12.25 „Kiedy krew podobna jest do ognia” fragm. pow.; 12.45 Tańce z różnych epok; 13.40 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 T. Baird: Concerto Lugubre na altówkę i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-cześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioferie; 16.10 Gitarra Se-govii — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Ma-gazyn informac.; 16.50 Radioex-press; 17 „Aktorzy i piosenki”; 17.30 Teatr PR — Międzynarodo-wy Przegląd Dramaturgii Radio-wej — „Festiwal Przyjaźni” (Pra-ha 77); „Gdy tego domu próg prze-kroczę”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagran.; 19 Konc. wieczor-ny; 19.10 Informacje, Rady, Pro-pozycje; 19.50 Len — roślina opia-calna; 20 Public. krajowa; 20.20 Sceny z opery „Turandot”; 20.30 Pucciniego; 21.40 Utwory kompo-zytorów kubańskich; 22 Mistrz kła-dek w każdym domu; 22.15 Szkic do portretu... S. Trembeckiego; 22.30 Mag. studencki; 23.30 Co sły-chać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Studnie przedków” — ode-pow.; 9.10 Chmielewski; 9.10 Kier-masz płyt wytwórni Electrecord; 9.30 Nasz rok 78-mu; 9.45 Dysko-teka pod gruszą; 10.35 Kwintety z trąbki; 11 Złoty reżysier — mag.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powr. z rozryw-ki; 13.9 „Każdemu co się nale-ży... od mafii” — ode-pow.; 14 Lato w harmonii; 15.05 Wakacje ze swiniem; 15.50 „Gdy ktoś do-jrzewa” — piosenki w porze żniw;

W wielkopolskim ZSMP

Młodzi kończą przygotowania do pomocy żniwiarzom

Gospodarstwa uspołecznione, państwowe i prywatne oraz służba rolna w Wielkopolsce przygotowują się do żniw. Jak każdego roku również młodzież pomagać będzie żniwiarzom w swej akcji „Każdy kłós na wagę złota”. O tegorocznych przygotowaniach młodych do zbioru zbóż i omlotów dowiedzieliśmy się w zarządach wojewódzkich Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Piile i Poznaniu.

W skład wojewódzkiego sztabu akcji „Każdy kłós na wagę złota” w Kaliszkim, weszli przedstawiciele ZSMP, WZKR, WZSP, OHP i ZHP; sztab ten korygować będzie wszystkie poczynania sztabów gminnych. Ustalono listę osób — rolników indywidualnych i gospodarstw, którym młodzież kaliskiego pomoże przy żniwach. Z uwagi na duże zmechanizowanie prac w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, pomoc obejmie przede wszystkim starszych, samotnych i schorowanych rolników indywidualnych. Jak informuje wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Kaliszu — Wojciech Bugaj, zorganizowano brygady polowe i remontowe w zakładach pracy kaliskiego. Ponadto 4200 dzieci znajduje się w tym czasie opiekę w 160 „zielonych dzieciach”, zajmować się nimi będą młodzież z ZSMP i harcerze.

W województwie konińskim powołano do tej pory 98 brygad techniczno-awaryjnych, które naprawiać będą usterki sprzętu żniwnego podczas zbiorów oraz 104 brygady polowe. Z informacji przekazanej przez sekretarza ZW ZSMP w Koninie — Miroslawa Pawłowskiego wynika, iż wspólnie z kółkami gospodni większych zorganizowano 37 żniwnych przedszkoli, które rozłożą opiekę nad 600 dziećmi. Na pomoc młodych czeka w tym województwie 420 rolników indywidualnych. Ponadto w Koninie, Turku, Stupcy i Kole OHP zorganizowały biura pośrednictwa pracy; przy ich pomocy młodzi pomagają przy żniwach zarobka na wakacje. Dotychczas 300 gospodarstw zgłosiło zapotrzebowanie na indywidualną pomoc młodych. W tym województwie również, wspólnie z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, zorganizowano dyżury młodzieżowych patroli przeciwpożarowych.

W najbardziej rolniczym województwie Wielkopolskim — w Leszczyńskim powołano do tej pory 182 młodzieżowe brygady żniwne, 174 brygady przeciwpożarowe, zorganizowano 97 wiejskich dziecińców. Jak informuje sekretarz Komisji Propagandy ZW ZSMP w Lesznie — Ewa Norkiewicz w POM Kościan, Dłoi

(w gminie Miejska Górka). Tylewice (gmina Wschowa), w SKR Pakosław (gmina Miejska Górka) oraz w warsztatach remontowych POHZ w Osowej Sieni (gmina Wschowa) powstały młodzieżowe brygady remontowe. W każdej gminie powołuje się brygady młodzieżowe, które pomogą przy żniwach rolnikom indywidualnym. Np. 34 takie osoby skorzystają z pomocy ZSMP-owców z zakładów pracy w Gostyniu.

W Piłskim tegoroczne działania młodzieży — jak zapewnia przewodniczący ZW ZSMP — Marek Tritt — koncentrować się będą na pomocy rolnikom indywidualnym w zbiorach i omlotach oraz organizacji opieki nad dziećmi. Przewiduje się, że w harcerskiej akcji „Lato 78” — 2500 młodych przepracuje po 15 godzin przy żniwach. Do połowy lipca powołano 63 brygady kombajnistów, 46 brygad remontowo-budowlanych, 78 brygad traktorzystów. Zapewniono również pomoc przy magazynowaniu zbóż. Na przykład w Zakładach Zbożowo-Młynarskich 150 junaków pomagać będzie przy składowaniu zboża, a ich 260 kolegów wspomogą państwowe gospodarstwa rolne. Utworzono także 72 dziecińce. W Piłskim ogłoszono — podobnie jak przed laty — konkursy na najlepszego młodego żniwiarza, brygadę żniwną, kombajnistów. Dwie niedziele lipca ogłoszono dniami czynu żniwnego.

W każdej gminie województwa poznańskiego powołano młodzieżowe dwudziestoosobowe brygady polowe, które pomagać będą rolnikom indywidualnym. Ponadto — jak przekazuje wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Poznaniu — Kazimierz Kowalik — powstało w województwie 50 brygad remontowych, zorganizowano 62 dziecińce. Przy Zarządzie Środowiskowym Budownictwa w Poznaniu utworzono grupę młodych żniwiarzy, która działać będzie w każdą sobotę i niedzielę jako „pogotowie” wszędzie tam, gdzie wystąpi niedobór pracowników przy zbiorze. W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych młodzi objęli patronat nad produkcją części zamiennych do sprzętu żniwnego; 50 osób pracować będzie po godzinach. Podobnie jest w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa. Młodzi poznaniacy przebywający na wakacjach poza województwem działają w akcji „Każdy kłós na wagę złota”. Młodzi z Lwówka wypoczywający na obozie w Ciekynie w Borach Tucholskich przepracowali 100 godzin przy zbiorze rzepaku. (ask)

Poznańskie

36 kółek rolniczych działa sto i więcej lat

Samorządowa organizacja chłopska, którą stanowią kółka rolnicze spełnia istotną rolę w rozwijaniu gospodarskich inicjatyw. Zarówno bez pośrednio produkcyjnych, jak i sprzyjających zwiększaniu — na przykład przez instruktaż i usługi — wyników na polu i w zagrodzie. Nie przetoż, że rolnicy wyso ko oceniają kółkową pomoc, upatrując w niej istotny czyn nik poprawy gospodarności.

W województwie poznańskim długoletnie są tradycje kółek, starannie pielęgnowane i dostarczające wielu interesu jących informacji o przeszłości tej organizacji i dawnym poziomie rolnictwa. Kółkowe dzieje są m. in. przedmiotem zainteresowania i badań naukowców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; wiele do kumentów na ten temat, gromadzą również zbory Muzeum Narodowego Rolnictwa

w podpoznańskiej Szreniawie. Obecnie działa w województwie 36 kółek, legitymujących się 100-letnią i dłuższą tradycją. Najstarsze istnieje w Dol sku, gdzie powołane zostało do życia w roku 1866; młodsze jest kółko we wsi Konojad, o dwa natomiast — w Kórniku. W bieżącym roku drugi wiek działalności rozpo czyna samorządowa organizacja chłopska w Guitwach (gmina Kostrzyn).

Niedawno odbyło się spotka nie przedstawicieli najbar dziej „sędziwych” kółek z Po znańskiego. Było ono okazją do wielu wspomnień i wzru szeń, a także do wymienienia najlepszych doświadczeń wie kowej służby dla rolnictwa. Kilku zasłużonych działaczy tej organizacji wyróżnionych zostało honorowymi odznakami „Za zasługi dla kółek rol niczych”, przyznawanymi przez centralny ich związek. (bop)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

16 Wiejskie wesele — reportaż; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78-mu; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszyst kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — J. Broszkiewicz; „Długo i szczęśliwie”; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Atyła”; 19.50 „Studnie przedków” — ode-pow.; 20 Raturu — Radiowy Tur-niej Rozrywkowy; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiaz da siedmiu wieziorów — Herb Alpert; 22.15 Trzy kwadransy jaz-zu; 22 Wiersze Stanisława Pięta-ka; 23.05 Między dniami a snem. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 8 Gra W. Karolaka; 8.10 Gra Ork. Kameralna Jean-Francois

Paillarda; 8.25 Nowe nagrania ra-dioowe pianisty węgierskiego Ada-ma Fellegi; 9 Lato z Radiem z Pr. I; 11.40 Śpiewa Yolanda Her-nandez (Kuba); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki na wakacje; 13.15 Rytm ludowy Meksyku; 13.30 Tu Studio Stereo — cz. I (ogólnop.); 14 Naukowy rolnik; 14.15 Tu Studio Stereo — cz. II (ogólnop.); 15.05 Radiowy Tygodnik Kultural-ny; 15.45 Kwadrans poetycki — Jan Kochanowski; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Patent na pa-zierze; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radio-express; 17 Śpiewa Z. Sośnicka; 17.15 „Za Odrą i Nysą” — maga-zyn aktualności niemieckich; 17.40 Nowości muz. rozrywk.; 18 Kon-certy J. S. Bacha; 18.25 Zapom-

Zawszad o wszystkim

SZTANDAR ZA PRYMAT
W ZJEDNOCZENIU

GNIĘZNO. We współzawodnic-twie pracy zakładów zjednocze-nia „Spomaz” najlepsze wyniki w roku ubiegłym zanotowała fa-bryka w Gnieźnie. Zdecydowało o tym przede wszystkim przekro-czenie zadań produkcyjnych, po-prawa jakości wyrobów, rezulta-ty ruchu racjonalizatorskiego oraz osiągnięcia socjalne. W na-grodę załoga przez bieżący rok posiadać będzie sztandar prze-chodni — główną nagrodę wsół zawodnictwa, którą jednak chce zatrzymać u siebie dłużej. Pod-czas spotkania z okazji przeka-

SAMI ZADBAJĄ
O ZIELEN W MIEŚCIE

KÓRNIK. Dość niezwykle zo-bowiązanie podjęli w tych dniach właściciele prywatnych domów w Kórniku (województwo poznańskie). Dotychczas wiele kłopotów nastroczało tamtejszym władzom utrzymanie w należytym wygi-dzie zieleni na skwerach, kwietni-kach i klombach, gdyż nie moż-na było znaleźć chętnych do wy-konywania tych prac. Właścicie-le posesji postanowili więc, że sami bezinteresownie pielegnować będą zielen, nie tylko tę naj-bliżej swojego domu, lecz w ca-łym mieście. (bop)

Na ekranach w Kaliszu i Poznaniu

Filmowe lato ambitnego kina

Dla urozmaicenia letniego programu kinowego Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszech-niania Filmów w Poznaniu or-ganizuje przegląd wybranych dzieł światowej kinematografii pod nazwą „Filmowe lato am-bitnego kina”. Zaprezentowa-ne zostaną wyselekcjonowane przez krytyków pozycje, które były na ekranach dość daw-no lub też wartę są ponowne-

go obejrzenia. Projekcje odby-wać się będą w kinach „Gwiaz-da” w Poznaniu oraz „Syrena” w Kaliszu.

Widzowie poznańscy obejrzą cztery cykle filmów — radziec-kich: w dniach 25. 07. — 7. 08. „Arcydzieła literatury rosyjskiej i radzieckiej i światowej na ekranie”, 8. — 15. 08. „Ra-dziecka klasika filmowa”, 16. — 25. 08. „Los człowieka w

fab.; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiekt”; 16.30 — Kino Naj-młodszych — zestaw filmów ani-mowanych: „O pięknej Fatimie” (ZSRR), „Cristal, Tipps i Alistair” (ang.), „Kangurek hip, hop, kozi-ce” (polski) i „Bohaterski chłop-czyk” (ZSRR, kol.); 17 — „Kółko i krzyżyk”; 17.15 — „Rodowód kociuszkowski dywizji”; 17.55 — „Pan majster”; 18 — komedia filmo-wa z prodyktora bulg. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Ślędmak; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Go dzina prawdy” — film fab. prod. CSRS (kol.); 22 — „X Y Z” — cz. 1; 22.50 — Dziennik (kol.); 22.45 — „X Y Z” — cz. 2.

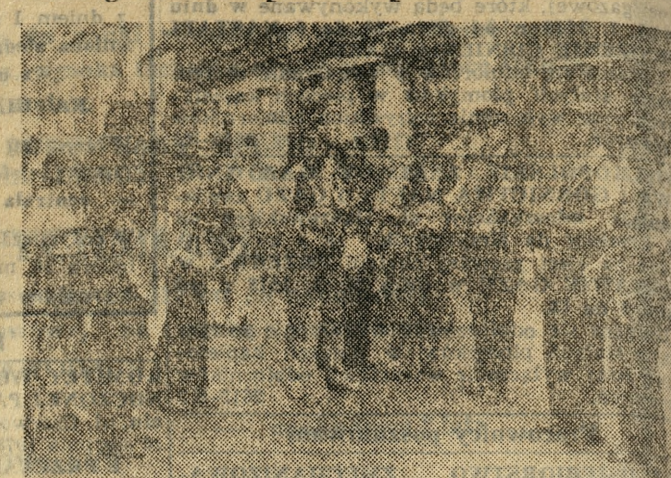
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.25 — Wakacyj-ne Kino Młodych — z różnych boisk: „Bokser” — polski film

PROGRAM 2: 16.30 — Ludzie z

To gra kapela podwórkowa



Kapela podwórkowa z Grodziska (Poznańskie) daje wiele koncer-tów. Nie tylko w placówkach kulturalnych, ale często na uli-cach. Wszędzie wzbudza zainteresowanie i uznanie.
Fot. — K. Przychodzki

Konińskie

Lokalny program telewizyjny

1 Maja w Koninie urucho-miono przekładnik II progra-mu telewizyjnego, który zmon-towano dzięki inicjatywie członków konińskiej NOT. Niestety, mieszkańcy Konina oglądali program nadawany z Warszawy, co uniemożliwiało odbiór audycji lokalnych — przykładowo „Teleskopu”.

Od kilku dni, dzięki zreali-zowaniu kolejnego projektu racjonalizatorskiego (jego au-torami są pracownicy ośrodka telewizyjnego w Poznaniu), do Konina emitowany już jest program lokalny z Poznania. W ten sposób konińscy telewi-dzowie mogą oglądać progra-my o swym regionie. (woj)

Pierwsze domy

z płyt „własnej” fabryki

Niedawno oddano do eks-ploatacji fabrykę domów w Kaliszu, jedyną jak dotych-czas, w tym województwie, a już powstają pierwsze bloki mieszkalne w wielkich płyt. Przed Świętem Odrodzenia, zawieszono wiechę na pierw-szym obiekcie, zmontowanym w rekordowym tempie przy ul. Adama Asnyka. Blok ma 30 mieszkań M-3 o łącznej po-wierzchni użytkowej 1845 m kw.

Brygada budowlana pracują-ca na dwie zmiany pod kie-runkiem mistrza Stanisława Witczaka zmontowała go w półtora miesiąca, podczas gdy tradycyjnie stawia się takie bloki w 3 miesiące. Sukces to niewątpliwie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że z nową tech-nologią stosowaną wielkiej płyty załogi kaliskiego Kom-binatu Budowlanego zetknęły się po raz pierwszy. Jak zapew-nia dyrektor kombinatu — Je-rzy Iwanow, budynek przy ul. Asnyka po wykonaniu wszyst-kich prac wykończeniowych gotowy będzie najpóźniej we wrześnie.

Równocześnie rozpoczęły się prace montażowe przy wznosze-niu kolejnych obiektów z płyt produkowanych na razie jedn- „nitka” technologiczną kaliskiej fabryki (dochodzi ona obecnie do pełnej zdolności produkcyjnej). Ładnie prezentować się będzie zwłaszcza jeden z nowych bloków na Osiedlu Dobrze — 16-klatko-wo o łącznej powierzchni ponad 11 000 m kw; wzniesiony on jest w formie otwartego czworoboku.

Jak twierdzą budowlani, po-prawi się również standard mieszkań i stopniowo prze-chodzić się będzie w Kaliszu na system stosowany już w innych miastach, gdzie pew-ne wymogi jakościowe i roz-wiązania dostosowuje się do pomysłów i życzeń lokatorów. (par)

dnia wojny” oraz od 26. 08. do 4. 09. — „Pośmiejmy się jeszcze raz”. Ponadto przewi-dziano cykl „Wybitni reżysje-ry zachodni” — (8. — 31. 08.) złożony z dzieł Felliniego, Hitchcocka, Viscontiego, Sau-ry.

Na wakacyjny repertuar ki-na „Syrena” w Kaliszu złożą się zestawy filmów radziec-kich: „Arcydzieła literatury ro-syjskiej i radzieckiej i świato-wej na ekranie” (25. 07. — 7. 08.), „Pośmiejmy się jeszcze raz” (8. — 17. 08.) i „Los czło-wieka w dniach wojny” (18. — 28. 08.) oraz cykl „Kobieta współczesna na ekranie” w dniach 8. — 28. 08. (irs)

pierwszych stron gazet — pro-gram publicystyczny; 17 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: „Złota Biekitnej Mewy” — „Po-tyczka z przemytnikami” — film fab. prod. TV jug. (kol.); 17.35 — Klub Jazzowy Studia Gama — lu-belskie spotkania wokalistów jaz-zowych — cz. 1 (kol.); 18.10 — Po-wróćka z języka rosyjskiego, 1. 14 (kol.); 18.40 — Powróćka z je-zyka francuskiego, 1. 14 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Rozświeć światem” — film o Andrzeju Bursie i jego przeżi-ściach i recytacje Leszka Diagon-21.20 — Różne Montreux — program rozrywkowy TV hiszpańskiej „Don Juan”; 21.50 — 24 godzin (kol.); 22 — Kino Letnie — „Zbro-dniarz, który ukradł zbrodnię” — polski film fab.